

Artykuły

Ks. Janusz Balicki

SPÓR O ROLE I MIEJSCE KOBIETY W RODZINIE I SPOŁECZEŃSTWIE - IV MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA nt. KOBIET W PEKINIE

1. Przebieg Konferencji w Pekinie

Konferencja w Pekinie była już czwartą z kolei międzynarodową konferencją na temat kobiet. Pierwsza odbyła się w Meksyku w 1975 roku, druga w Kopenhadze w 1980 roku, trzecia w Nairobi w 1985 roku. Konferencja w Pekinie składała się w pewnym sensie z dwóch odrębnych konferencji: pierwszą były obrady delegacji rządowych, drugą - forum przedstawicieli organizacji pozarządowych. Ta ostatnia, zwana Kobięce Forum Organizacji Pozarządowych, została wbrew pierwotnym ustaleniom przesunięta przez władze chińskie do Huairou, oddalonego o ok. 60 km od Pekinu. Forum trwało od 31 sierpnia do 8 września. W ciągu 10 dni ponad 30 tys. delegatek z całego świata miało możliwość uczestniczyć w 5 tys. spotkań - były to seminaria, prelekcje, dyskusje panelowe, happeningi, warsztaty i prezentacje. Dziesięć lat temu na konferencję w sprawach kobiet w Nairobi przyjechało niecałe 15 tys. delegatek. Dużo uwagi Forum poświęciło problemowi przemocy wobec kobiet. Omawiano ją w aspekcie kulturowym (społeczeństwa tradycyjnie stosujące przemoc w kontaktach międzyludzkich), dyskutowano o stosowaniu przemocy wobec kobiet na obszarach dotkniętych wojnami, a także poruszano problem przemocy jakiej ulegają kobiety w domach rodzinnych. Z innych ważniejszych tematów dyskutowanych na Forum należałoby wymienić zagadnienia takie jak: rodzina i społeczeństwo, równość płci, prawa dziecka, edukacja, zaludnienie, środowisko, praca i emigracja, uczestnictwo kobiet w życiu politycznym, polepszenie ekonomicznego statusu kobiet, pokój, prawa człowieka. Powyższe tematy rozważane były z różnego punktu widzenia. Forum kobiece półkuli północnej było raczej jednorodne. Uczestniczyły w nim głównie aktywistki organizacji kobiecych, w większości feministycznych. Demonstrowały one często swoją wolność, niezależność i bezwzględną konieczność odejścia od obowiązującego w świecie systemu patriarchalnego. Wśród delegatek były także przedstawicielki różnych grup skrajnych (m.in. o swoje prawa upominały się kobiety utrzymujące się z prostytucji, członkinie International Prostitutes Collective oraz kobiety z organizacji zrzeszających osoby homoseksualne).

Forum Kobiecte, mimo zakończenia swej pracy, miało znaczny wpływ na przebieg konferencji delegacji rządowych, m.in. przez akredytowanych przy konferencji obserwatorów oraz przygotowane rekomendacje zmian i negocjacji dokumentu końcowego Konferencji Pekinńskiej. Specjalne rekomendacje przygotowały dwie organizacje feministyczne, *Women's Caucus* i *Women's Linkage Caucus*, mające swoje przedstawicielki wśród delegatek organizacji pozarządowych z 73 państw.

Konferencja delegacji rządowych trwała od 4 do 15 września w samym Pekinie. Funkcję prezydenta Konferencji pełniła Chen Muhua, przewodnicząca Związku Kobiet Chińskich, która jest odpowiedzialna za realizowanie w Chinach *polityki jednego dziecka*.

Gościem Konferencji była m.in. Hillary Clinton, żona prezydenta Stanów Zjednoczonych. W swoim przemówieniu stwierdziła jednoznacznie, że nie można rozmawiać na temat praw kobiet w oderwaniu od praw człowieka. Upomniała się o kobiety prześladowane ze względów religijnych, kulturowych i politycznych, o dziewczynki, które są *pozbawiane pożywienia lub topione, lub którym się tamie kręgosłup po prostu dlatego, że są dziewczynkami*. (W Chinach zdarzenie *polityki jednego dziecka* z silnie zakorzenioną tradycją, że tylko syn zapewnia rodzicom utrzymanie na starość, spowodowało, iż często następuje prenatalna selekcja płci. Dokonuje się aborcji w przypadku poczęcia dziewczynki. Występuje również praktyka zabijania noworodków płci żeńskiej, aby mieć prawo do urodzenia chłopca). Hillary Clinton upomniała się także o kobiety, których pozbawia się prawa planowania swojej rodziny. (W Chinach, zgodnie z *polityką jednego dziecka*, kobieta nie ma prawa urodzić następnego potomka bez specjalnego zezwolenia. Jeśli zajdzie w ciążę i nie podda się aborcji dobrowolnie, jest do tego zmuszana siłą i sterylizowana). Wreszcie pani Clinton upomniała się o kobiety z organizacji pozarządowych, którym nie dano prawa uczestniczenia w tej konferencji lub utrudniono pełne uczestnictwo. Podkreślała, że wolność to prawo ludzi do zgromadzeń, organizowania się i otwartych dyskusji. Wolność oznacza także szacunek dla poglądów ludzi, którzy nie zgadzają się z polityką swoich rządów. *Wolność znaczy więc* - mówiła Hillary Clinton - *że nie oddziela się osób od swoich bliskich, nie zamyka się ich w więzieniu, nie odmawia się im prawa do wolności, nie narusza się ich godności osobistej, ze względu na ich pokojowe wyrażanie poglądów w sposób publiczny*. (W słowach tych wyraźnie można było dostrzec aluzję do praktyk stosowanych na Forum Organizacji Pozarządowych (NGO), gdzie już przy okazji akredytacji przeprowadzono wstępną selekcję grup kobiet i organizacji, a następnie w czasie konferencji szykanowano kobiety tybetańskie, utrudniano pracę dziennikarzy itp.).

Chińskie media „nie zauważyły” w ogóle wizyty Hillary Clinton w Pekinie. Pośrednio jednak odpowiedziano na krytykujące chińską politykę planowania rodziny przemówienie pani Clinton. Nastąpiło to kilka dni później, przy okazji otwarcia *World Food Production Conference*. Premier Li Peng stwierdził, że polityka populacyjna USA nie może być zastosowana w Chinach ze względu na różnice, jakie istnieją w tych dwóch krajach.

Obrazy delegacji rządowych odbywały się na dwóch płaszczyznach: na sesji plenarnej, gdzie delegaci prezentowali stanowiska swoich rządów i w tzw.

Głównym Komitecie, gdzie prowadzono dyskusje nad projektem dokumentu, a ściślej nad tekstem umieszczonym w nawiasach, czyli jeszcze nie uzgodnionym. Przebieg negocjacji był niezwykle trudny, spierano się często o jedno słowo przez wiele godzin czy nawet dni. Powodem takiego stanu rzeczy było zderzenie się, tak w projekcie dokumentu, jak i w poglądach negocjatorów, odmiennych koncepcji człowieka, wizji i znaczenia jego płciowości oraz roli kobiet w społeczeństwie i rodzinie. Już przy omawianiu dostępu kobiet do dobrej jakości usług w zakresie ochrony zdrowia natrafiono na pierwsze trudności związane z terminem *gender* lub *sex*. *Sex* to płeć zdeterminowana biologicznie, uwidaczniająca się w tym, że kobieta jest predysponowana do macierzyństwa, a mężczyzna do ojcostwa. Natomiast słowo *gender*, to rodzaj, płeć uzależniona w jakimś sensie od zainteresowanej jednostki, jej wrodzonych predyspozycji psychicznych, niekoniecznie zbieżnych z płcią biologiczną. Użycie drugiego terminu pozwoliłoby rozróżnić pięć odmian płci, a podstawą byłaby orientacja seksualna. O powadze sprawy świadczy fakt, że Senat USA wydał zalecenie dla delegacji amerykańskiej, aby w debacie na temat macierzyństwa i rodziny przyjmować definicję płci w oparciu o klasyfikację biologiczną, czyli opowiadać się za istnieniem tylko dwóch rodzajów płci - mężczyzna i kobieta. Problem ten wydawał się być już rozstrzygnięty rok temu w Kairze.

Dnia 6 września i w dniach następnych omawiane były prawa kobiet w aspekcie ich szeroko pojętego zdrowia, a szczególnie ich płodności. Nawiasy zostały usunięte m.in. z *unwanted pregnancy* (niepożądana ciąża) i *unsafe abortion* (niebezpieczna aborcja) przy argumentacji, że terminy te zostały już zaakceptowane na Konferencji w Kairze. Wiele kontrowersji wzbudzał zwłaszcza termin *unsafe abortion*, sugerujący jakoby aborcja wykonywana legalnie była bezpieczna dla kobiety oraz cynicznie ignorujący fakt, że dokonując aborcji zabija się poczętą istotę ludzką. Dyskutowane były też bardzo długo tzw. *sexual rights* (prawa seksualne) i *sexual orientations* (orientacje seksualne). Na tle źródeł finansowania pomocy dla kobiet powstało silne napięcie między państwami rozwiniętymi i rozwijającymi się. Przez kilka dni dyskutowano nad zagadnieniem praw rodzicielskich w kontekście praw młodzieży do swobodnego prowadzenia życia seksualnego.

W toku Konferencji pojawiły się także kontrowersje na temat zastosowania praw człowieka w stosunku do istoty ludzkiej od momentu jej poczęcia oraz problem konfliktu praw rodziców i praw dziecka, w kontekście wcześniejszych dokumentów ONZ-owskich. Kontrowersje musiały być na tyle silne, że delegacja Stolicy Apostolskiej ujawniła je wydając dla prasy oświadczenie, w którym zarzuciła państwu Unii Europejskiej blokowanie dostosowania diskutowanego dokumentu pekińskiego do *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* ONZ i innych podstawowych dokumentów na ten temat. Rzecznik prasowy Watykanu, dr Joaquin Navarro-Valls, podał pięć punktów, w których propozycje wymienionej grupy państw odbiegają od podstawowych dokumentów zawierających zapisy uzgodnione przez wspólnotę międzynarodową.

1. Podczas gdy *Powszechna Deklaracja* postanawia, że *uznanie wewnętrznej godności i równych praw wszystkich istot ludzkich jest fundamentem wolności, sprawiedliwości i pokoju*, delegaci z w/w grupy podejmują w komisji negocjacyj-

nej zdecydowane wysiłki, aby z dokumentu pekińskiego usunąć wszelkie odniesienia do godności istoty ludzkiej.

2. *Powszechna Deklaracja* uznaje małżeństwo za fundamentalne prawo człowieka i traktuje rodzinę jako naturalną i podstawową komórkę społeczną, która ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa. Projekt dokumentu pekińskiego odrzuca małżeństwo i rodzinę jako przeszkodę w samorealizacji kobiet. Część negocjatorów wywiera naciski, aby zmienić słowo *family*, na *families*, którymi można by było określać jakąkolwiek grupę osób żyjących razem i prowadzących wspólne gospodarstwo domowe, a więc niekoniecznie męża, żonę i dziecko, czy krewnych, ale także pary lub grupy homoseksualne.

3. *Powszechna Deklaracja* postanawia, że: *Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia, i wolności religijnej, czy to samotnie czy we wspólnocie z innymi, publicznie lub prywatnie do manifestowania swojej religii lub przekonań w nauczaniu, praktykowaniu, sprawowaniu kultu i obrzędach.* Na Konferencji w Pekinie w/w koalicja szuka sposobów, aby usunąć wszystkie odniesienia do religii, obyczajowości, etyki i duchowości, za wyjątkiem miejsc, gdzie słowo religia ma odniesienia negatywne (złączone z nietolerancją i eksterminizmem).

4. *Powszechna Deklaracja* postanawia, że *macierzyństwo i dzieciństwo mają prawo do specjalnej opieki i protekcji*, a wspomniana grupa delegatów stara się anulować odniesienia do macierzyństwa, za wyjątkiem miejsc gdzie pojawia się w negatywnym świetle.

5. *Powszechna Deklaracja* i *Konwencja Praw Dziecka* ustanawiają specjalne prawa i obowiązki dla rodziców, odnoszące się do wychowania i edukacji swoich dzieci. Wyżej wspomniana grupa państw stara się usunąć wszystkie stwierdzenia o prawach i obowiązkach rodziców ze wszystkich kluczowych sekcji dokumentu, nawet bezpośrednio cytowanie *Konwencji Praw Dziecka*.

J. Navaro-Valls podając powyższe fakty do publicznej wiadomości ujawnił ważny przedmiot kontrowersji w grupie negocjacyjnej. Punkt pierwszy związany był z faktem, że zwolennicy prawa do aborcji chcieli uniemożliwić jej przeciwnikom powoływanie się na zapis, jaki istnieje w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* o poszanowaniu godności każdej istoty ludzkiej. Punkt drugi dotyczył zagadnienia swoiście rozumianej emancypacji kobiet, jej zwolennicy pragnęli unikać tradycyjnego łączenia funkcji kobiety w społeczeństwie z rodziną, macierzyństwem, opieką nad dziećmi itd. Niektórym delegatom chodziło także o prawa kobiet *innej orientacji seksualnej* (łączących się w związki z osobami tej samej płci), polegające m.in. na tym, że państwo udzielałoby im takich samych przywilejów jak związkom heteroseksualnym. W punkcie trzecim również chodzi o emancypację kobiet. Część jej zwolenników głosiła pogląd, że wyzwolenie kobiet hamują tradycyjne normy moralne osadzone na religii, dlatego jeśli dokument pekiński ma być deklaracją emancypacji wszystkich kobiet nie powinno w nim być żadnych odniesień ani do religii, ani do obyczajowości czy etyki. Punkt czwarty, dotyczący terminu *macierzyństwo*, został właściwie wyjaśniony przy omawianiu terminu *rodzina*. Chodzi o to, aby społeczeństwo nie patrzyło na kobietę przez pryzmat macierzyństwa. Może być ono jedynie dodatkiem, o którym ona sama ewentualnie zadecyduje. Punkt piąty dotyka kolejnego bardzo aktualnego zagadnienia. Do tej pory wymienione dokumenty ONZ-towskie zajmowały się

prawami rodziców do wychowywania własnego potomstwa w duchu wartości, które sami wyznają. Dokument pekiński w swej wersji roboczej miał na celu wyzwolić młodzież spod kontroli rodziców w sprawach życia seksualnego. Państwo powinno więc zabezpieczać młodzieży, nawet wbrew woli ich rodziców, edukację seksualną, środki antykoncepcyjne oraz prawo do inicjacji seksualnej według własnego uznania, a w razie zajścia w ciążę prawo do przeprowadzania aborcji bez zgody czy wiedzy rodziców.

W wyniku oświadczenia rzecznika prasowego Stolicy Apostolskiej już następnego dnia osiągnięto pewne porozumienie w negocjowaniu zagadnień dotyczących m.in. rodziny i praw rodziców. Stało się to możliwe również dzięki zdecydowanej postawie państw muzułmańskich, bardzo czułych na punkcie wartości rodzinnych i religijnych. Trudność w negocjacjach sprawiała także zagadnienie karania kobiet w państwach, gdzie aborcja jest nielegalna. Państwa Unii Europejskiej i współpracujące z nimi, chciały umieszczenia zapisu zobowiązującego państwa, w których aborcja jest niedozwolona, do zmiany prawa przewidującego kary dla kobiet za przerwanie ciąży. Ostatecznie przyjęto kompromisową formułę, w której jest mgliście powiedziane, iż władze będą rozważać ten problem w ramach swojego prawodawstwa. Przyjęto także formułę odnośnie do praw dziecka i rodziców. Jest tam mowa o stopniu odpowiedzialności rodziców za dzieci i małoletnich, uzależnionym od wieku dziecka. Negocjowany niemal przez tydzień tekst dotyczący praw dzieci w zakresie edukacji seksualnej (*programów informacyjnych dotyczących zdrowia seksualnego i rozrodczości, oraz chorób przenoszonych drogą płciową - &108e,C*) brzmi następująco: *Bierze się pod uwagę prawa dziecka do informacji, prywatności, poufności, szacunku i świadomego wyboru, a także odpowiedzialność, prawa i obowiązki rodziców i opiekunów prawnych do zapewnienia dziecku w sposób harmonizujący z jego rozwojem właściwego ukierunkowania i przewodnictwa w korzystaniu przez dziecko z praw uznanych w Konwencji Praw Dziecka i w zgodzie z CEDAW. We wszystkich działaniach dotyczących dzieci, główną troską powinno być dobro dziecka.* Innym sukcesem było uzyskanie zgody w sprawie ważnej dla wielu państw rozwijających się. Chodziło o zasadę równości w dziedziczeniu przez dziewczynki i chłopców. Stało się to możliwe po znalezieniu języka, który mógł być zastosowany przez systemy prawne bazujące na prawie religijnym. Tuż przed zakończeniem Konferencji pozostawały do uzgodnienia jeszcze trzy kontrowersyjne zagadnienia:

(1) Jak wyrazić uzgodnienia dotyczące prawa do zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego w rozdziale zajmującym się prawami człowieka, jak i Deklaracji Pekinńskiej. (2) Jak wyrazić w terminach uzgodnionego już języka zagadnienia kulturowej i narodowej niezależności, w kontekście praw człowieka. (3) Czy włączyć seksualną orientację jako jedną z podstaw, na których można by było zapobiegać dyskryminacji osób homoseksualnych.

Trudne i przewlekłe dyskusje groziły zakończeniem Konferencji bez osiągnięcia porozumienia. Ostatecznie dyskusja nad dokumentem trwała do godz. 5 rano 15 września, w dzień oficjalnego podpisania dokumentu i zamknięcia Konferencji.

W grupach negocjacyjnych wyróżniały się wyraźnie dwie różne opcje postrzegania roli kobiety w rodzinie i społeczeństwie: pierwsza - reprezentująca tradycyjne podejście do funkcji mężczyzny i kobiety, druga - próbująca przeprowadzić rewolucyjne zmiany w obyczajowości. Przykładem pierwszej opcji był odczytany na sesji plenarnej list Matki Teresy z Kalkuty, w którym m.in. czytamy: *Nie rozumiem dlaczego niektórzy ludzie mówią, że kobieta i mężczyzna są dokładnie tacy sami i zaprzeczają pięknym różnicom pomiędzy nimi. (...) Ta specjalna moc miłości, która objawia się w kobiecie, ukazuje się najbardziej jasno, gdy staje się ona matką. Macierzyństwo jest Bożym darem powierzonym kobietom. Jak wdzięczne powinnyśmy być Bogu za ten wspaniały dar, który przynosi taką radość całemu światu, zarówno kobietom jak i mężczyznom! Jednak możemy zniszczyć ten dar macierzyństwa, zwłaszcza poprzez zło aborcji, ale także poprzez mniemanie, że inne sprawy, jak pozycja społeczna czy posiadanie są ważniejsze niż miłość, niż dawanie siebie innym. Ani praca zawodowa, ani żadne plany, ani żadna własność, ani żadna myśl o „wolności” nie może zastąpić miejsca miłości. Wobec tego, cokolwiek niszczy Boży dar macierzyństwa, niszczy Jego cenny dar dla kobiet - zdolność kobiety do miłości.*

Przykładem drugiego punktu widzenia może być stanowisko Gisele Halmimi (prezydent organizacji *The Right to Choose for Women* - „Prawo kobiety do wyboru”. Powiedziała one, że *edukacja seksualna, środki antykoncepcyjne i aborcja są fundamentalnymi prawami kobiet, podstawą wolności, która kończy tysiące lat niewolnictwa powodowanego przypadkową ciążą i wstydliwie ukrywaną aborcją. Teraz kobieta może podejmować sama odpowiedzialną decyzję czy rodzić dziecko. Kobieta także nie jest „breeding animal” (zwierzęciem rozptodowym), ani krzywą demograficzną, którą można manipulować w zależności od tego, czy ta krzywa rośnie czy opada. Ingerencja czynników motywowanych religijnie, niezależnie czy pochodzą one z państw będących członkami ONZ-tu czy obserwatorami (aluzja do Watykanu), powinna być odrzucana z zasady. Prawo cywilne nie powinno być mieszane z prawem religijnym. Jeśli się tak dzieje, to istnieje zagrożenie dla demokracji, wolności myśli i przekonań. Kobiety, które wierzą w Boga i te, które nie wierzą, są przede wszystkim obywatelami świata, w którym nikt nie ma prawa narzucać wiary lub niewiary.*

Przykładem drugiej opcji była także Bella Abzug (wiceprzewodnicząca *The Women's Environment and Development Organization* [WEDO]), ideolog feministyczny. Przemawiając na sesji plenarnej powiedziała m.in., że *po Pekinie świat już nie będzie taki sam. Wprowadzamy kobiety do polityki, aby zmienić naturę polityki, jej wizję i instytucje.*

Ten podział nie był czymś niezwykłym, jednak na Konferencji słychać było głosy, że w wielu delegacjach rządowych zdecydowanie dominują osoby o poglądach radykalnie feministycznych i ich poglądy nie są reprezentatywne dla większości kobiet danego kraju. Ujawniło się to na zewnątrz w przypadku Kanady, gdzie jedna z delegatek, Sharon Hayes, postanowiła z tego powodu opuścić delegację. W związku z tą decyzją poprosiła o możliwość przeprowadzenia konferencji prasowej. Początkowo otrzymała pozwolenie i potrzebną salę, tuż przed konferencją jednak dostała odpowiedź odmowną. Odbyła się więc zaimprovizowana konferencja na korytarzu, która wzbudziła duże zainteresowanie prasy. W

swoim oświadczeniu powiedziała: *Kanadyjska delegacja na IV Światową Konferencję ws. Kobiet prezentuje jednostronny i feministyczny punkt widzenia oparty głównie na pojęciu równości płci. To zagadnienie nie odpowiada prawdziwym wezwaniom z jakimi spotykają się kobiety na całym świecie i nie odbija tego, co jest najważniejsze dla większości obywateli Kanady.*

Podobne stanowisko zajmował członek Kongresu USA Christopher H. Smith (przewodniczący *Subcommittee on International Operations and Human Rights*). Według niego projekt dokumentu zawierał wiele istotnych propozycji, które miałyby szerokie poparcie w Kongresie, jak i wśród społeczeństwa amerykańskiego. Chodzi tu o wezwania skierowane przeciwko zabijaniu dziewczynek, zakaz praktyk okaleczania dzieci płci żeńskiej (genital mutilation), zakaz przymusowej aborcji i sterylizacji, zniesienie obowiązku wniesienia posagu oraz zakaz jakichkolwiek form brutalności skierowanej przeciwko dziewczętom oraz kobietom. W USA jest duże poparcie odnośnie do podniesienia roli kobiet i dziewcząt w społeczeństwie przez zabezpieczenia im równego dostępu do edukacji itd. Senator Smith stwierdził, że: *Aby osiągnąć te ważne zadania delegacji w Pekinie muszą dopracować dokument (Program of Action), żeby raczej tworzyć consensus niż go niszczyć. Nie zostanie jednak osiągnięty taki consensus, gdy litera i duch końcowego dokumentu są wrogie wartościom większości kobiet żyjących na świecie. Niektóre części dokumentu, w jego proponowanym kształcie, deklarowałyby nowe międzynarodowe prawo do aborcji finansowanej przez rząd, do niedyskryminacji ze względu na orientację seksualną i prawo do prywatności lub posiadania praw seksualnych, które można by zastosować nawet do nastolatków i łatwo mogłyby być interpretowane jako podstawa do używania antykoncepcji czy poddawania się aborcji bez jakiegokolwiek zgody ze strony rodziców. Jest bardzo niewielkie poparcie dla tych nowych praw. W rzeczywistości, rozsądni ludzie na całym świecie nie zgadzają się szczerze i zdecydowanie z takimi rozwiązaniami.(...) Zdeterminowana, określona mniejszość delegatów Konferencji pekińskiej w dalszym ciągu pozostaje na niezmiennym stanowisku, co do włączenia tych kontrowersyjnych i szkodliwych propozycji.* Senator Smith wyraził nadzieję, że nie zostaną one włączone do dokumentu.

Dr A. Majid Katme przewodniczący Islamie Medical Association w Anglii, wydał przesłanie skierowane do kobiet muzułmańskich, zaczynające się słowami: *Kobiety islamskie! Macie wolność wyboru zawartą w nauce islamu. Odrzućcie narzucane wam przez ONZ propozycje. Zaznaczył ponadto, że nie ma na świecie społeczeństwa, w którym by obywatele cieszyli się pełną wolnością we wszystkich dziedzinach życia. Prawo reguluje każdy aspekt ludzkiego życia, szczególnie w demokracjach zachodnich. Podobnie islam ma swoje prawo dane przez Allacha. Poczucie ma miejsce tylko za Wolą Allacha i każde dziecko jest darem od Niego.*

2. Udział Stolicy Apostolskiej w Konferencji w Pekinie

W skład delegacji Stolicy Apostolskiej wchodziło 20 osób (14 kobiet i 6 mężczyzn). Przewodniczącą delegacji była Mary Ann Glenon z USA, profesor prawa na Uniwersytecie Harvarda, członek Academy of Comparative Law i Papieskiej Akademii Nauk Społecznych. Pozostali członkowie rekrutowali się z

różnych państw. Była wśród nich także Polka, Irena Kowalska, wykładowca statystyki i demografii w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, członek Komitetu Koordynacyjnego Programów ds. Dzieci Rady Europy (Strasburg). Z Wietnamu przybyła siostra Anne N.Thanh.

Ponieważ tematyka Konferencji zazębiała się niezwykle mocno o sprawy etyczne, mogło więc łatwo dochodzić do konfrontacji z moralnością chrześcijańską, tym bardziej, że wśród delegatek było dużo osób określanych jako radykalne feministki. Nawet Sekretarz Generalny Konferencji ws. Kobiet z ramienia ONZ-tu, Gertrude Mongella, oświadczyła, że dokonuje się w czasie Konferencji rewolucja społeczna. Dotyczy ona jednak nie tylko likwidowania dyskryminacji kobiet, ubóstwa, bezrobocia, przemocy i analfabetyzmu, ale jest to próba zmiany ich roli w rodzinie, podejścia do macierzyństwa, życia seksualnego, planowania rodziny itd. Nie powtórzyła się jednak sytuacja z Konferencji na temat Zaludnienia i Rozwoju w Kairze, gdzie dochodziło do niezwykle ostrych konfrontacji. W Pekinie nie dawało się tego zauważyć, chociaż widać było, że obecność delegacji Stolicy Apostolskiej jest niewygodna dla pewnych grup. Dziennik Konferencji Organizacji Pozarządowych (*Forum '95. The Independent Daily of the NGO Forum on Women*, 5.09.95) zacytował pytanie jednej z ekstermistycznych grup feministycznych, czy Watykan z kilkuset obywatelami powinien być traktowany jako państwo i mieć takie same prawo jak inni członkowie ONZ? To pytanie było już prowokacyjnie stawiane w Kairze. Delegacja Stolicy Apostolskiej odpowiadała, że nie reprezentuje państwa watykańskiego, ale ponadnarodową i ponadpaństwową wspólnotę, która ma prawo zaznaczyć swój punkt widzenia na płaszczyźnie międzynarodowej.

Zasadą przyjętą przez delegację watykańską w pracach nad dokumentem końcowym konferencji w Pekinie było hasło: *Nic poza uzgodnienia w Kairze*. Wśród tych uzgodnień był zapis o respektowaniu wartości kulturowych, religijnych i etycznych poszczególnych społeczeństw. Wielokrotnie dochodziło do współpracy delegacji watykańskiej z innymi delegacjami. Odbywały się spotkania nieoficjalne, na których przygotowywano strategię pracy w grupach negocjujących pozostające w nawiasach teksty dokumentu pekińskiego. Poparcie dla stanowiska Stolicy Apostolskiej płynęło szczególnie silnie ze strony Argentyny, Chile, Wenezueli, Kolumbii i Słowacji oraz grupy państw muzułmańskich. Dochodziło do konfrontacji z delegacjami USA, Kanady i Unii Europejskiej.

O niezbyt przychylnym traktowaniu Stolicy Apostolskiej przez Chiny może świadczyć fakt, że nie można było dostać w Centrum Prasowym oficjalnego stanowiska prezentowanego na sesji plenarnej przez jej delegację. Dziennikarze próbowali go powielić na przeznaczonych dla nich fotokopiarkach, ale nie pozwolono im na to. Dopiero groźba, że podadzą do publicznej wiadomości, iż w Chinach obowiązuje cenzura, spowodowała zmianę tej sytuacji.

3. Udział Polski w Konferencji w Pekinie

Na Forum Organizacji Pozarządowych przybyło z Polski przeszło 30 osób, w tym sześć kobiet przyjechało specjalnym Pociągiem Pokoju z Helsinek, który zbierał delegatki organizacji kobiecych z Europy. W Polsce, w czasie przygoto-

wań do IV Międzynarodowej Konferencji w sprawach Kobiet, dochodziło do ostrych konfrontacji między grupami kobiet o poglądach lewicowo-liberalnych, popieranym przez rządzącą koalicję, a grupami kobiet reprezentującymi środowiska prawicowe, odwołujących się do moralności chrześcijańskiej.

Rząd każdego z państw reprezentowanych na konferencji w Pekinie przygotowywał raport na temat sytuacji kobiet we własnym kraju. Raporty przygotowywały także organizacje pozarządowe. W Polsce opracowane zostały trzy raporty. Pierwszy, zatytułowany *Sytuacja Kobiet w Polsce - raport organizacji pozarządowych*, powstał siłami tzw. Społecznego Komitetu Organizacji Pozarządowych, składającego się z kobiet o orientacji lewicowo-liberalnej i feministycznej. Raport drugi przygotowały kobiety o orientacji katolickiej - *Raport Polskich Kobiet*. Trzeci raport był raportem rządowym - *Raport na IV światową konferencję Narodów Zjednoczonych w sprawach Kobiet - Pekin 1995* - wyraźnie zbieżnym z pierwszym opracowaniem.

Raporty pierwszy i trzeci inspirowane były jednoznacznie ideologią feministyczną, dobrze znaną społeczeństwu amerykańskiemu, dla społeczeństwa w Polsce jednak stale obcą. Podanie treści raportów do wiadomości publicznej (były tam m.in. postulaty praw dla lesbijek), jak i skład delegacji rządowej zawężony do jednej tylko opcji światopoglądowo-etycznej, spowodowały silną reakcję. Do biura premiera J.Oleksiego (SLD) zaczęły napływać listy z protestami (ok. 4 - 5 tys. dziennie). W sumie ich liczba osiągnęła blisko 300 tys. Szeroko komentowany był również skład komitetu przygotowawczego, do którego zaproszono tylko 3 osoby z organizacji katolickich. Protesty dotyczyły przede wszystkim ostatniej części raportu, zawierającej rekomendacje co do podwyższenia wieku emerytalnego kobiet, upowszechniania antykoncepcji finansowanej z pieniędzy podatnika, liberalizacji prawa rozwodowego, zakazu akcentowania tradycyjnych ról kobiety i mężczyzny w podręcznikach szkolnych, promowaniu edukacji seksualnej (zdaniem protestujących zachęcającej do wczesnej inicjacji seksualnej), przywrócenia prawa do aborcji ze względów społecznych, itd. Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet, Jolanta Banach (SLD), broniła Raportu rządowego tłumacząc podczas konferencji prasowej, że rząd wyłoniony przez demokratycznie wybrany Parlament, ma prawo reprezentować swoje własne stanowisko, a nie większości społeczeństwa. Ostatecznie rząd zatwierdził raport, ale bez rekomendacji wykonawczych.

Protesty spowodowały jednak, że do Pekinu pojechała senator Alicja Grześkowiak z Parlamentarnego Zespołu ds. Rodziny, który jest w opozycji do linii politycznej i światopoglądowo-etycznej Parlamentarnej Grupy Kobiet (B.Labuda, J.Banach.) oraz Maria Lubera (ZChN), członek delegacji rządowej na konferencję kairską, była podsekretarz stanu w Centralnym Urzędzie Planowania. Przed wyjazdem delegacji rządowej dużo emocji wzbudziła sprawa listu prezydenta Lecha Wałęsy na konferencję w Pekinie. W treści listu podkreślono m.in. wartość rodziny i rolę kobiety w rodzinie. Nie korespondował on jednak z przemówieniem, które miał wygłosić wicepremier A.Łuczak (PSL), przewodniczący polskiej delegacji rządowej. Zaakceptowana przez Lecha Wałęsę i „Solidarność” osoba, mająca w imieniu Prezydenta odczytać oświadczenie w Pekinie, nie dostała akredytacji z ONZ.

W trzecim dniu konferencji wicepremier Polski A. Łuczak (PSL) przedstawił stanowisko rządu polskiego na Konferencję w sprawach Kobiet w Pekinie. Odbijała się w nim tocząca się w Polsce od kilku miesięcy dyskusja pomiędzy grupami kobiet o poglądach lewicowo-liberalnych, *polskimi feministkami*, a kobietami z prawicy i środowisk katolickich. Wicepremier zrobił ukłon pod adresem środowisk katolickich, zaznaczając, że *położenie kobiet w Polsce oddaje raport Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i Kobiet oraz opinie instytucji pozarządowych, w tym związanych z Kościołem katolickim. (...) Sprawy kobiet i rodziny są w Polsce przedmiotem ożywionej debaty obywatelskiej. W tej dyskusji słychać głosy popierające emancypację kobiet, jak i też głosy przeciwnie. Rząd nie dzieli je na dobre i złe, gdyż wszystkie uwzględniają współczesne role kobiet polskich. Rząd dąży do stworzenia konsensusu społecznego. Raport Pełnomocnika rządu nie jest wyrazem dominacji jednego poglądu nad pozostałymi, lecz obiektywnym opisem stanu rzeczy. Raport przedstawia sytuację w oparciu o obowiązujące w Polsce przepisy prawne. W Raporcie odnajdujemy także inną próbę usatysfakcjonowania środowisk katolickich i ruchów pro rodzinnych: *Na straży kobiet stają sądy i polskie prawodawstwo, ale pełne ich respektowanie nie jest możliwe bez poszanowania wartości ogólnoludzkich. Kobieta jest w nich ostają dobra, piękna i serdeczności; stoi na straży macierzyństwa i miłości. Obowiązkiem rządu jest strzec tych wartości w imię nas wszystkich. W tej sferze wykorzystujemy autorytet moralny i nauczanie Kościoła katolickiego. (...) Kobiety poświęcające się macierzyństwu i życiu rodzinnemu powinny mieć otwarte inne drogi realizacji aspiracji życiowych, zaś obierające drogę kariery zawodowej szansę pogodzenia jej z życiem rodzinnym i macierzyństwem.**

W przemówieniu wicepremier A. Łuczak tłumaczył się także z ostatnich posunięć rządu godzących w kobiety. *Państwo Polskie budujące od 1989 roku gospodarkę wolnorynkową musiało odejść od odziedziczonych po poprzednim ustroju korzystnych przywilejów socjalnych.* Jest to aluzja do drastycznego ograniczenia zasiłków dla kobiet w ciąży przez koalicję SLD-PSL. Wydaje się jednak, że koalicja obwiniania za to gospodarkę wolnorynkową. W wystąpieniu wicepremiera jest także reakcja na krytykę Raportu Rządowego na Konferencję ws. Kobiet za postulowanie liberalizacji prawa do przerywania ciąży (względny społeczny). Krytyka ta wykazywała, że to rząd przez odbieranie zasiłków socjalnych nie pomaga kobietom w najtrudniejszej sytuacji materialnej, a potem proponuje im przerywanie ciąży ze względów społecznych.

Przemówienie wicepremiera wymieniło także kilka pozytywnych zobowiązań rządowych wobec kobiet: *przeciwdziałanie bezrobociu kobiet, przestrzeganie zasady równej płacy za równą pracę, odpowiednią edukację i szkolenie zawodowe, równy dostęp do kierowniczych stanowisk, popieranie samodzielnej działalności gospodarczej kobiet.*

W jednym zdaniu przemówienia wicepremiera można było dopatrzeć się pewnej aluzji do sytuacji kobiet w Chinach. (...) *pragnę podkreślić, że wiele osób spogląda dziś na Pekin z nadzieją, iż nastąpi wyraźny postęp w rozwiązywaniu kwestii praw człowieka, w tym szczególnie trudnych i pilnych kwestii kobiecych, tak by powszechne stało się równouprawnienie społeczne kobiet i wyzwolenie od wszelkich form przemocy i niesprawiedliwości.* Była ona jednak nieporównywalna

z mocnymi akcentami w obronie praw kobiet w Chinach w przemówieniach Hilary Clinton.

Obecne na konferencji w Pekinie kobiety reprezentujące prawą stronę polskiej sceny politycznej nie były w/w stwierdzeniem usatysfakcjonowane, gdyż nie jest to zgodne z treścią i procesem powstawania Raportu rządowego. Zakłócona została też, ich zdaniem, proporcja osób o różnej orientacji światopoglądowej w delegacji rządowej i pozarządowej w stosunku do linii podziału istniejącego w polskim społeczeństwie.

Na IV Światową Konferencję w sprawie Kobiet do Pekinu dotarło także posłanie Prezydenta RP Lecha Wałęsy. Zamieszczona była przy nim informacja Biura Prasowego Prezydenta, że z przyczyn niezależnych od Prezydenta nie zostanie ono odczytane przez Jego specjalnego wysłannika E. Tomaszewską z Komisji Krajowej NSZZ *Solidarność*. Tydzień wcześniej na konferencji prasowej w Warszawie Tomaszewska tłumaczyła, że natrafiła na niezrozumiałe dla niej trudności w załatwieniu wyjazdu do Pekinu. Posłanie to ostatecznie otrzymali delegaci Konferencji w Pekinie drogą nieoficjalną na piśmie. Różni się ono znacznie pod względem ideologicznym od przemówienia wicepremiera A. Łuczaka i poglądów dominujących na Konferencji. Wprawdzie Lech Wałęsa stwierdza, że obecność kobiet na forum publicznym *jest zjawiskiem ze wszystkich miar pożądanym* i jest to *wielkie osiągnięcie naszego wieku*, dalej jednak ostrzega przed niebezpieczeństwami, które są z tym związane. *W wielu środowiskach budzą się uzasadnione wątpliwości, czy społeczeństwu nie przyjdzie zapłacić za ów awans zbyt wysokiej ceny. Sytuacja kobiety wiąże się bowiem ściśle z rolą, jaką wyznaczyła jej natura. Nowe wyzwania i obowiązki, możliwość awansu zawodowego nie mogą przeszkadzać wypełnianiu macierzyńskiej misji, burzyć harmonii życia rodzinnego.* Jak wskazała mini sonda, przeprowadzona między delegatkami, wypowiedź ta nie była zbyt popularna, szczególnie wśród tzw. radykalnych feministek z państw zachodnich, które uważają, że nie ma żadnych naturalnych uwarunkowań roli kobiety w społeczeństwie. Te, które są, stworzyli mężczyźni mając od wieków władzę w swoim ręku. To oni zamykają kobietę w domu, każą jej gotować i wychowywać dzieci. Kobieta jednak już dłużej nie może być ograniczana przez obowiązki związane z rodziną czy macierzyństwem.

Nie podobało się im także, zdawałoby się wyważone, stwierdzenie: *Na politykach i rządach spoczywa więc odpowiedzialność za przygotowanie takich programów i rozwiązań, które pozwolą kobiecie spełnić rolę żony i matki, wychowawczyni swoich dzieci, umożliwią - gdy zachodzi tego potrzeba - pogodzenie obowiązków zawodowych i rodzinnych. Wszystkie inne rozwiązania społeczno - ekonomiczne, które odciągają kobietę wbrew jej woli od rodziny i macierzyństwa są szkodliwe zarówno dla niej jak i rodziny. Godzą w interes społeczeństwa. Choćby niektóre kręgi kobiet sądziły inaczej.* Feministki, pytane o zdanie na temat powyższego fragmentu, uważały, że jest to faktycznie tradycyjny i patriarchalny punkt widzenia, lekko tylko zmodyfikowany. Ich zdaniem każda kobieta powinna pracować zawodowo i to na tych samych stanowiskach, co mężczyzna. Nie powinno się dzielić zawodów ze względów na płeć.

Entuzjastycznie natomiast przyjmowały stwierdzenia Lecha Wałęsy osoby z międzynarodowych środowisk pro-rodziny. Pisał on bowiem, że *prawidłowo*

rozwijająca się rodzina jest podstawą zdrowia społeczeństwa, źródłem jego siły. (...) Żadna instytucja nie jest w stanie jej zastąpić, nic nie zastąpi również kobiety w roli żony i matki. Wypowiedź Lecha Wałęsy na temat polityki rodzinnej państwa można też było potraktować jako aluzję do polityki Chin: *Każda istota ludzka ma prawo do życia. Jest to dobro najwyższe i nie można go przeciwstawić żadnemu innemu dobru, zwłaszcza racjom ekonomicznym. Nie zgadzam się więc z tymi, którzy szansę na poprawę warunków życia widzą jedynie w ograniczeniu przyrostu naturalnego. W odgórnym narzucaniu liczby posiadanych dzieci. Ich przyczyny tkwią w głównie w złym zarządzaniu gospodarką.*

Dosyć sceptycznie oceniła samą Konferencję i jej skutki prof. A. Grześkowiak. W jednym z wywiadów, na pytanie: czego należy oczekiwać po kończącej się Konferencji, odpowiedziała: *Konferencja się kończy, ale nie należy spodziewać się po niej, żeby przyniosła kobietom wiele dobrego. (...) To co zostało przyjęte już w tej chwili, to są zapisy kompromisowe. Udało się usunąć pewne tezy bardzo drastyczne, ale niestety wiele z nich jednak przeszło, ponieważ są sprzeczne z polskim prawem, nie sądzę żeby mogły być zrealizowane. I trzeba dobrze pilnować, by nie były realizowane. Ale przyznam szczerze, że to co działo się na konferencji w materii praw seksualnych i reprodukcyjnych kobiet, mnie przynajmniej, napawa dużym smutkiem. Nie mówiło się tutaj ani o problemach matki, ani o prawach rodziny, ani o problemach rodziny. Starano się za wszelką cenę zmniejszyć wpływ rodziny na dziecko. zmniejszyć odpowiedzialność rodziców, starano się przyjąć prawo decydowania przez młodzież o swoim życiu seksualnym. To wszystko jest niedobre, ale nie sądzę, aby było w naszym kraju realizowane. Mówił o tym Pan Premier Łuczak, że Polska będzie się trzymać prawa i mam nadzieję, że tak się stanie.*

Konferencja została powołana już z założeniem, że trzeba wykreować nowe prawa kobiet w dziedzinie reprodukcji. Bardzo mi się podobały głosy niektórych kobiet afrykańskich, które mówiły: dla was to istnieje tylko seksualność i prawa w tej dziedzinie, my mamy biedę i brak edukacji. To są nasze najważniejsze problemy, zajmijcie się nimi. Specjalnie się nimi nie zajmowano, bo to tak wygląda, że bogaty świat chce urządzić życie kobietom po swajemu i jeżeli one tego nie aprobują, to wtedy nie dostaną środków finansowych na poprawienie swej sytuacji. Dla mnie też są zenujące te przepychanki, żeby koniecznie przyjąć zapis o niedyskryminacji ze względu na orientację seksualną połączone z jakimiś protestami lesbijek. Przecież nie tym zajmują się kobiety w swoim życiu. My po prostu chcemy żyć w swoich rodzinach, mieć prawa społeczne, prawa kulturalne, posiadać wszystkie prawa polityczne, ale chcemy być widziane jako kobiety, które mają rodziny i mają dzieci i chcą je wychowywać. Zarysowała się tendencja, aby zredukować prawa rodziców do wychowywania dzieci czy kierowania dziećmi. I tak tendencja kompromisowa przeważyła. Wpisano prawa rodziców w wielu miejscach, ale poważnie je ograniczono. To wszystko budzi niepokój dokąd zmierza ludzkość pod koniec XX wieku. Zamiast zająć się konfliktami, wojnami, to Konferencja zajmuje się głównie wspomnianą sferą. Jest ona ważna, ale nie jest to najważniejsza wartość.

4. Analiza dokumentu Konferencji w Pekinie

Dokument Konferencji (*Platform for Action*) został przygotowany w formie roboczej przez sekretariat Konferencji po wielokrotnych spotkaniach i konsultacjach z przedstawicielami rządów poszczególnych państw. Oficjalna dyskusja nad tym dokumentem odbyła się w Komisji ds. Kobiet ONZ już na przełomie marca i kwietnia 1995 roku. Pozostało w nim jednak jeszcze wiele zagadnień nie uzgodnionych, w wydrukowanym tekście umieszczonych w kwadratowych nawiasach. Na początku sierpnia miały miejsce ponowne spotkania i konsultacje, mające na celu zredukowanie nie uzgodnionego tekstu. Komisji udało się usunąć część nawiasów, w których były omawiane zagadnienia związane z ekonomią i prawami człowieka. Poza tym dodany został przez grupę państw rozwijających się, określaną jako G-77 (Azja wraz z Chinami i Afryka), projekt zwięzłej deklaracji rządów, w której wyrażano szacunek wobec kobiet i zapewniano o trosce o ich prawa i polepszenie warunków życia. Państwa Unii Europejskiej i Kanady argumentując, że deklaracja jest zbyt ogólna dodały szereg szczegółowych postulatów, które powinny być w niej uwzględnione, m.in. promocję finansowej niezależności kobiet, równy podział władzy i odpowiedzialności między mężczyzną i kobietą, równy dostęp do oświaty i opieki zdrowotnej, godzenie życia rodzinnego kobiet i mężczyzn z pracą zawodową. Najbardziej brzemienne w skutkach uzupełnienie deklaracji zgłoszone przez Kanadę brzmiało następująco: *Niniejszym, jako Rządy, przyjmujemy poniższą Platformę Działania Czwartej Światowej Konferencji ws. Kobiet i zobowiązujemy się do jej realizacji*. Ostatecznie opracowano na podstawie powyższych propozycji obszerną nową wersję Deklaracji. (A/CONF.177/L.5./Add.20).

Projekt dokumentu pekińskiego składał się z sześciu rozdziałów, zawierających ponad 149 stron formatu A4 (362 paragrafów).

Już pierwszy rozdział zatytułowany *Deklaracja celów*, zawierał sformułowania w nawiasach, czyli nie zaakceptowane przez wszystkie państwa. [*Platforma potwierdza podstawową zasadę określoną w Wiedeńskiej Deklaracji oraz Programie Działania, przyjętych przez Światową Konferencję Praw Człowieka, mówiącą o tym, że prawa kobiet i dzieci płci żeńskiej jako prawa człowieka stanowią całością, integralną i nierozdzielną część powszechnych praw człowieka*](p.2). W czasie Konferencji nawiasy zostały usunięte, tekst pozostał bez zmian. (A/CONF.177/L.S./Add.1).

Rozdział drugi omawiał sytuację kobiet w różnych regionach świata. W nawiasie znajdował się m.in. następujący tekst: [*Platforma Działania jest sformułowana w sposób całkowicie zgodny z celami i zasadami karty Narodów Zjednoczonych oraz prawa międzynarodowego. Uznano, że każde państwo jest odpowiedzialne za formułowanie i realizację strategii, polityki, programów oraz działań we wszystkich obszarach problemowych, przy zachowaniu pełnego poszanowania dla różnych [wartości religijnych i etycznych, warunków kulturowych oraz przekonania filozoficznych wszystkich jego obywateli] oraz zgodnie z wszystkimi [powszechnymi] prawami człowieka i podstawowymi swobodami*]. (p.9). Femiinistyczna grupa zwana Women's Linkage Caucus, skupiające reprezentantki z 73 państw (Recommendation on Bracketed Text in the WCW Draft Platform for Ac-

tion - August 30, 1995, s.1) postulowała usunięcie zdania: *przy zachowaniu pełnego poszanowania dla różnych [wartości religijnych i etycznych, warunków kulturowych oraz przekonań filozoficznych wszystkich jego obywateli]*. Tekst został jednak przyjęty w nieco tylko zmienionej formie: *Podczas gdy powinno być brane pod uwagę znaczenie odrębności narodowych i regionalnych oraz różnice dziedzictwa historycznego, kulturowego i religijnego, obowiązkiem państw, niezależnie od ich systemów politycznych, ekonomicznych i kulturowych jest wspieranie i zabezpieczanie wszystkich praw ludzkich i podstawowych swobód obywatelskich (Vienna Declaration and Programme of Action p.5). Zastosowanie tej Platformy, włączenie przez prawo narodowe i formułowanie strategii, polityk, programów i priorytetów rozwojowych, jest sprawą suwerennej odpowiedzialności państwa, w zgodzie z wszystkimi prawami człowieka, podstawowymi swobodami i znaczeniem pełnego szacunku dla różnych religijnych i etycznych wartości, dziedzictwem kulturowym i przekonaniami filozoficznym jednostek i ich wspólnot. Powinno to pomagać cieszyć się w pełni kobietom swoimi prawami człowieka aby w ten sposób osiągnąć równość.* (A/CONF.177/L.5./Add.3/Corr.1)

[Światowa Konferencja Praw Człowieka uznała, że prawa kobiet i dzieci płci żeńskiej jako prawa człowieka stanowią, integralną i nierozdzielną część powszechnych praw człowieka. [Uniwersalny charakter tych praw i swobód człowieka jest bezdyskusyjny]. Podstawowy cel społeczności międzynarodowej to pełne i oparte na zasadach równości uczestnictwo kobiet w życiu politycznym, publicznym, gospodarczym, społecznym i kulturowym na szczeblu krajowym, regionalnym i międzynarodowym, jak również likwidacja wszystkich form dyskryminacji ze względu na płeć] (p.11).

Powyższy tekst przyjęto zgodnie z sugestiami Women's Linkage Caucus, usuwając jedynie zdanie: [Uniwersalny charakter tych praw i swobód człowieka jest bezdyskusyjny] (A/CONF.177/L.S./Add.2). Znajduje się ono w następnym fragmencie tekstu, w którym zlikwidowano nawiasy. [Światowa Konferencja Praw Człowieka potwierdziła poważne zobowiązanie się wszystkich Państw do wypełniania swoich obowiązków polegających na powszechnym szacunku dla wszystkich praw człowieka i podstawowych swobód wszystkich ludzi, jak również ich przestrzegania i ochronie zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, innymi instrumentami dotyczącymi praw człowieka i prawem międzynarodowym. Uniwersalny charakter tych praw i swobód jest bezdyskusyjny] (p.12) (A/CONF.177/L.S./Add.2).

Poniższy tekst został zmodyfikowany i przeniesiony z p.31 do p.25: [Religia odgrywa główną rolę w życiu milionów kobiet, kształtuje sposób ich życia oraz aspiracje na przyszłość, podczas gdy wszelkie formy ekstremizmów, religijnych czy świeckich, mają negatywny wpływ na kobiety wybierając formę przemocy i dyskryminacji, to w celu osiągnięcia równości, rozwoju i pokoju niezbędny jest moralny i etyczny klimat zapobiegający wszelkim formom zepsucia społeczeństwa i wyzysku kobiet. Poważne problemy naprzeciw których staje obecnie świat wymagają bardziej zdecydowanej reakcji społeczeństw na potrzeby natury nie tylko materialnej lecz również duchowej jednostek, w tym kobiet.] (p.31).

Po uzgodnieniu tekst ten brzmi następująco: *Religia, duchowość i przekonania odgrywają główną rolę w życiu milionów kobiet i mężczyzn, w tym sensie, że*

kształtują sposób ich życia oraz aspiracje na przyszłość. Prawo do wolności słowa, sumienia i religii jest niezbywalne i musi być powszechnie doświadczane. Prawo to obejmuje wolność posiadania lub przyjmowania religii lub przekonań przez siebie wybranych, czy indywidualnie czy we wspólnocie z innymi, w sposób publiczny czy prywatny, i do manifestowania swojej religii lub przekonań przez kult, zachowywanie, praktykowanie i uczenie. W celu osiągnięcia równości, rozwoju i pokoju niezbędne jest zachowywanie tych praw i wolności. Religia, myśli, sumienie i przekonania mogą przyczyniać się do wypełnienia potrzeb moralnych, etycznych i duchowych aby zrealizować pełne możliwości kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Jakkolwiek jest czymś oczywistym, że wszelkie formy eksterminizmów mogą mieć negatywny wpływ na kobiety i mogą prowadzić do przemocy i dyskryminacji (p.25) (A/CONF.177/L.S./Add.2). Według rekomendacji Women's Linkage Caucus nie powinno być w nim zaznaczonego sformułowania: *Religia, duchowość i przekonania odgrywają główną rolę w życiu milionów kobiet i mężczyzn.*

Tekst poniżej uległ nieznacznej zmianie: [*Kobiety odgrywają kluczową rolę w rodzinie, podstawowej komórce społeczeństwa. Państwa - Strony, które ratyfikowały Konwencje w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet uczyniły to mając na uwadze ogromny, nadal nie w pełni doceniany wkład kobiet w tworzenie dobrobytu rodziny oraz przyczynianie się do rozwoju społecznego. Miały one również na względzie społeczne znaczenie macierzyństwa oraz rolę obojga rodziców w rodzinie i w wychowaniu dzieci, jak również są one świadome, że prokreacyjna rola kobiety nie powinna stanowić powodu dyskryminacji, ale że wychowanie dzieci wymaga podziału obowiązków między kobiety i mężczyzn oraz całe społeczeństwo.*](p.30).

W powyższym tekście nie wprowadzono sformułowania, zasugerowanego przez Women's Linkage Caucus, że kobiety i mężczyźni odgrywają kluczową rolę w rodzinie, ale w zamian znalazło się, po długo trwających negocjacjach, sformułowanie: *Istnieją różne formy rodziny w różnych kulturach, systemach politycznych i społecznych* (A/CONF.177/L.S./Add.2).

Rozdział trzeci stanowi prezentację konkretnych problemów kobiecych, których rozwiązanie musi być podjęte przez poszczególne państwa. Znajdował się w nim m.in. następujący tekst w nawiasie: [*Olbrzymi kryzys polityczny, gospodarczy i ekologiczny, systemowa czy de facto dyskryminacja, konflikty zbrojne [kolonialne bądź inne formy obcej dominacji czy okupacji] ograniczają ochronę wszystkich praw kobiet na całym świecie w kontekście praw człowieka i podstawowych swobód, praw obywatelskich, dotyczących kultury, gospodarczych, politycznych i społecznych, w tym prawo do rozwoju*], jak również wrodzone, opierające się na uprzedzeniach zachowania wobec kobiet i dziewcząt to tylko niektóre z przeszkód napotykanym od momentu Światowej Konferencji mającej na celu przegląd i ocenę osiągnięć Dekady Kobiet Narodów Zjednoczonych: *Równość, Rozwój i Pokój w roku 1985*] (p.44). Tekst przyjęty został bez zmian. Women's Linkage Caucus sugerowało jedynie usunięcie *uniwersalnych praw kobiet.* (A/CONF.177/L.S./Add.3).

Rozdział czwarty zawiera 113 stron z 150 stronicowego dokumentu. Stanowi więc jego główną część. Ogólnie mówiąc zajmuje się on celami strategicznymi i

działaniem na rzecz polepszenia sytuacji kobiet. Mowa jest w nim na temat konieczności likwidowania ubóstwa i przemocy wobec kobiet, zapewnienia im edukacji i opieki zdrowotnej, w skład której wchodzi też postępowanie związane z regulacją poczęć, zapobieganiem AIDS itd. W rozdziale tym znajdowało się wiele tekstów w nawiasach.

[Działania mają na celu poprawę statusu i sytuacji wszystkich kobiet, a zatem uznają że wiele kobiet napotyka szczególne trudności z powodu takich czynników jak: ich przynależność rasowa, wiek, język, przynależność etniczna, kulturowa, religijna, [orientacja seksualna], czy niepełnosprawność lub z powodu ich rdzennego pochodzenia. Wiele kobiet napotyka przeszkody związane z ich statusem rodzinnym, w szczególności samotni rodzice ze względu na swój status społeczno-ekonomiczny, w tym z powodu zamieszkiwania na terenach wiejskich i miejskich; jak również z tego powodu iż są imigrantami. Ze szczególnymi przeszkodami spotykają się także kobiety - uchodźcy, imigrantki oraz przesiedlone, jak również dotknięte klęskami żywiołowymi, poważnymi i zakaźnymi chorobami, nalógami oraz różnymi formami przemocy wobec kobiet] (p.48). Postulat Women's Linkage Caucus nakazywał zachowanie tekstu bez zmian, akcentując wprowadzenie jedynie sformułowania *[orientacja seksualna]*. Ostatecznie nie znalazł się ona w tekście (A/CONF.177/L.5./Add.4). Jak wspomnieliśmy w pierwszej części dyskusja nad tym terminem zajęła delegatom kilka dni.

W nawiasach znajdowały się także teksty dotyczące sytuacji ekonomicznej kobiet, bardziej niż mężczyźni dotkniętych skutkami ubóstwa. Nawiasy umieściły państwa muzułmańskie: *[Analiza i realizacja racjonalnych i stabilnych strategii makroekonomicznych i sektorowych opracowanych przy uwzględnieniu pełnego i opartego na zasadach równości udziału kobiet, wspierających ogólny, trwały wzrost gospodarczy [w kontekście trwałego rozwoju ukierunkowanego na człowieka], [trwały rozwój koncentrujący się na rozwoju człowieka], reagujących na strukturalne przyczyny ubóstwa oraz podejmujących próby likwidacji ubóstwa i ograniczenia braku równości wynikającej z przynależności do danej płci]* (p.60,c). Powyższy tekst został przyjęty bez zmian (A/CONF.177/L.5./Add.5).

[Wprowadzenie środków mających na celu poprawę sytuacji migrantek oraz kobiet przesiedlonych na terenie kraju poprzez zliberalizowanie rygorystycznej i restrykcyjnej polityki migracyjnej, uznanie kwalifikacji i umiejętności legalnych imigrantów oraz zapewnienie im pełnych możliwości na rynku pracy, jak również podjęcie innych środków zapewniających osobom przesiedlonym w obrębie kraju korzystanie w pełni z praw człowieka] (p.60,l). Ten tekst do 12 września pozostawał w nawiasie ponieważ państwa bogate nie chciały się zgodzić na jego przyjęcie (A/CONF.177/L.5./Add.5). Dopiero w raporcie Main Committee z przedostatniego dnia Konferencji znajduje się on bez nawiasów (A/CONF.177/L.5./Add.5/ Corr.1.).

[Szczególnie skuteczne jeśli chodzi o likwidację przyczyn dyskryminacji wobec kobiet i braku równości mężczyzn i kobiet byłoby stworzenie sprzyjającego środowiska oświatowego i społecznego, w którym wszystkich ludzi, mężczyzn i kobiety, chłopców i dziewczęta zachęca się stale do rozwoju wartości moralnych i duchowych] (p. 74). Powyższy tekst pozostawał w nawiasie jeszcze w raporcie Main Committee z 13 września (A/CONF.177/L.5./Add.6). Pod koniec Konferencji

nawiasy zostały usunięte a tekst w nowej wersji wygląda następująco: *Tworzenie oświatowego i społecznego środowiska, w którym kobiety i mężczyźni, dziewczęta i chłopcy, są traktowani w sposób równy i zachęceni do osiągnięcia swoich pełnych możliwości, gdzie szanowana jest ich wolność myśli, sumienia, religii i przekonań, i gdzie czynniki wychowawcze promują niestereotypowe wyobrażenia na temat kobiet i mężczyzn, jest skuteczne w eliminowaniu przypadków dyskryminacji przeciwko kobietom i nierównościom między kobietami i mężczyznami* (A/CONF.177/L.5./Add.6/ Corr.1).

[*Osiągnięcie celów: równego dostępu do wykształcenia bez względu na płeć, przynależność rasową, narodowość, wiek czy niepełnosprawność bądź wszelkie inne formy dyskryminacji oraz stworzenia systemu procedur odwoławczych*] (p. 82, a). Powyższy tekst przyjęto w całości, z dodaniem do powyższych sformułowań: *przynależność religijną* (A/CONF.177/L.5./Add.6). Nie dodano - wbrew postulatowi Women's Linkage Caucus - *sexual orientation* /orientacja seksualna/.

[*oraz ułatwienie rodzicom dokonania wyboru rodzaju wykształcenia dziecka płci żeńskiej*] [*poprzez respektowanie praw kobiet i dziewcząt do wolności sumienia i religii w instytucjach oświatowych*] [*poprzez anulowanie wszelkich przepisów prawnych dyskryminujących ze względu na religię, przynależność rasową czy kulturową.*] (p. 82 f). Do 13 września zostało w nawiasie zdanie: [*poprzez respektowanie praw kobiet i dziewcząt do wolności sumienia i religii w instytucjach oświatowych*]. Przyjęcie tego sformułowania było nie na rękę Francji mającej problemy z dziewczynkami muzułmańskimi, chcącymi w szkołach publicznych zachowywać stroje zgodne z przepisami religijnymi islamu.

[*Poprawa sytuacji w zakresie równości w oświacie w celu zapewnienia kobietom w każdym wieku przydatnej wiedzy, właściwych zdolności, umiejętności i wartości etycznych niezbędnych do rozwoju ich pełnych możliwości jeśli chodzi o stan zdrowia i godność osobistą, jak również pełne uczestnictwo w procesie rozwoju społecznego, gospodarczego i politycznego. W związku z tym kobiety i dziewczęta należy traktować jako grupę priorytetową;*] (p. 82 h). W tekście powyższym usunięto nawiasy, ale zlikwidowano także ostatnie zdanie mówiące o traktowaniu kobiet i dziewcząt, jako *grupy priorytetowej*.

[*Opracowanie programów i materiałów szkolnych dla nauczycieli i wychowawców podnoszących świadomość nt. statusu, roli i udziału kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym* [*family/families*] [*and society*] [*in their families and their societies*]; *w tym kontekście promocja równości, [sprawiedliwości], współpracy, wzajemnego szacunku i podziału obowiązków między dziewczęta i chłopców [w odpowiednim wieku zgodnie z Konwencją o Prawach Dziecka i z uwzględnieniem praw, obowiązków i odpowiedzialności rodziców oraz innych osób prawnie odpowiedzialnych za dzieci]* [*zaczynając od okresu przedszkolnego i dalej*] [*oraz opracowanie, w szczególności, modułów oświatowych zapewniających chłopcom umiejętności niezbędne do samoobsługi w domu, jak również uczestniczenia w obowiązkach i opiece nad wymagającymi tego członkami rodziny*] (p. 85 b). W tym tekście nie zostały uzgodnione do 13 września dwa terminy: *family/families* i *society/societies*. Ostatecznie usunięto nawiasy i przyjęto *family* i *society*. Ten „drobiazg” miał ważne znaczenie, chodziło w nim bowiem o rozszerzenie pojęcia

rodziny zaakceptowania lub nie związków homoseksualnych. W uzupełnieniu zaznaczono, że termin rodzina należy rozumieć jak w paragrafie nr 30, gdzie rodzina jest określona tradycyjnie jako podstawowa komórka społeczna (A/CONF.177/L.5./Add.6/Corr.1).

[Zachęcenie przy pomocy rodziców dzieci oraz we współpracy z kadrą uczącą i instytucjami oświatowymi, do opracowania programów oświatowych przeznaczonych dla dziewcząt i chłopców, jak również stworzenia połączonych usług dotyczących seksualności młodzieży w celu podniesienia świadomości nt. odpowiedzialności za swoje postępowanie, jak również w celu ułatwienia im przyjęcia na siebie tych obowiązków, przy uwzględnieniu znaczenia takiej oświaty i usług dla rozwoju osobowości i poczucia własnej godności, a także pilnej potrzeby uniknięcia niepożądaney ciąży, rozprzestrzeniania się chorób przenoszonych drogą płciową, w szczególności HIV/AIDS oraz zjawisk takich jak przemoc nadżycia seksualne] (p.85,1). Z powyższego tekstu zostały usunięte nawiasy. Usunięte też zostało kilka słów w zdaniu mówiącym o stworzeniu połączonych usług, tzn. zwrot: *dotyczących seksualności młodzieży*.

[Poradnictwo oraz dostęp do informacji nt. zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego dla młodocianych ciągle jeszcze znajdują się na nieodpowiednim poziomie lub zupełnie ich brak, jak również często nie uznaje się prawa młodej kobiety do prywatności, poufności, szacunku i świadomej zgody, przy uwzględnieniu obowiązków rodziców] (p. 95). W punkcie tym zostały opuszczone nawiasy bez zmiany treści. Został usunięty także znajdujący się niżej w tym samym paragrafie nawias obejmujący termin *[unsafe abortions]*. Women's Linkage Caucus zalecało także zlikwidowanie zastrzeżenia: *przy uwzględnieniu obowiązków rodziców*.

[Zdrowie reprodukcyjne jest stanem całkowitego fizycznego, psychicznego i społecznego dobrego samopoczucia, a nie wyłącznie brakiem choroby czy stanu osłabienia, we wszystkich sprawach związanych z systemem reprodukcyjnym oraz jego funkcjami i procesami. Zdrowie reprodukcyjne, zatem, zakłada że ludzie mogą prowadzić satysfakcjonujące życie seksualne oraz że możliwość reprodukcji, jak również wolność decydowania o jego prowadzeniu i częstotliwości. Prawa reprodukcyjne opierają się na uznaniu podstawowego prawa wszystkich par i jednostek do swobodnego i odpowiedzialnego decydowania o liczbie dzieci, czasie i odstępach ich przyjścia na świat oraz do informacji i środków realizacji tych decyzji, jak również prawa do zapewnienia sobie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego na najwyższym poziomie. Obejmuje to również ich prawo do podejmowania decyzji dotyczących wolnej od dyskryminacji, przymusu i przemocy reprodukcji, zgodnie z tekstami dokumentów praw człowieka. Zdrowie seksualne wpływa na poprawę jakości życia i osobistych związków, a nie wyłącznie obejmuje poradnictwo i opiekę ws. reprodukcji czy chorób przenoszonych drogą płciową] (p.96). Powyższy tekst został przyjęty z pewnymi zmianami. Usunięto z niego sformułowanie: *prawa reprodukcyjne*. Wprowadzono natomiast: *prawo kobiet i mężczyzn do informacji i do dostępu do bezpiecznych, akceptowalnych metod planowania rodziny i ich wyboru, a także do wyboru innych metod regulacji płodności, które nie są sprzeczne z prawem*.

[Prawa seksualne obejmują prawa jednostki do kierowania oraz swobodnego decydowania w sprawach związanych z seksualnością kobiety lub mężczyzny, w

sposób wolny od przymusu, dyskryminacji i przemocy. Oparte na zasadach równości stosunki między kobietami i mężczyznami w sprawach związków seksualnych i reprodukcji, w tym pełnego poszanowania fizycznej integralności ciała człowieka, wymagają wzajemnej zgody oraz woli przyjęcia odpowiedzialności za konsekwencje zachowań seksualnych] (p.97). Powyższy tekst został zaakceptowany w całości, jedynie *prawa jednostek* zostały zastąpione *prawami kobiet*. Women's Linkage Caucus postulował usunięcie zapisu: *wymagają wzajemnej zgody oraz woli przyjęcia odpowiedzialności za konsekwencje zachowań seksualnych*

[*Większości przypadków śmiertelnych, problemów zdrowotnych, oraz uszkodzeń ciała można zapobiec [poprzez poprawę dostępu do odpowiednich usług w zakresie opieki zdrowotnej, włączając bezpieczne i skuteczne metody planowania rodziny oraz opiekę położniczą w podstawowych przypadkach] [uznając prawo kobiet i mężczyzn do informacji oraz do bezpiecznych, skutecznych i akceptowanych metod planowania rodziny według własnego wyboru, jak również innych metod regulacji płodności, które nie są sprzeczne z prawem oraz prawa dostępu do odpowiednich usług w zakresie opieki zdrowotnej, które umożliwiają kobietom bezpieczne przetrwanie okresu ciąży oraz urodzenie dziecka, jak również zapewniają parom najlepsze możliwości urodzenia zdrowego dziecka.] [Te problemy i metody należy przedstawić opierając się na sprawdzaniu Międzynarodowej Konferencji ws. Ludności i Rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem, między innymi, paragrafów: [1.15], [7.1], 7.2, 7.3, 7.6 oraz 8.25 Programu Działania Konferencji. 13/]* (p. 98). Również ten tekst został przyjęty bez zmian. Wprowadzono poprzedzający go termin [*unsafe abortions*] w kontekście stwierdzenia, że niebezpieczne aborcje zagrażają życiu dużej liczby kobiet. Było to zgodne z postulatami Women's Linkage Caucus.

Kobiety, w szczególności kobiety ze środowisk lokalnych i kobiety tubylcze, powinny być włączone do określania i planowania priorytetów i programów w zakresie ochrony zdrowia. [Należy również likwidować wszelkie bariery w udostępnieniu kobietom usług zdrowotnych] [i zapewnić możliwie szeroki dostęp do pełnego zakresu usług w zakresie zdrowia] (p. 107 c). Usunięto powyższe nawiasy, umieszczone przez delegatów obawiających się, że pod terminem *usługi* chodzić może o aborcje i środki antykoncepcyjne.

[*Zapewnienie kobietom dostępu do systemów ubezpieczeń społecznych na równych prawach z mężczyznami przez całe życie*] (p. 107 d). Usunięto nawias z tekstu, co do którego mieli zastrzeżenia delegaci państw islamskich.

Zaplanowanie informacji, usług w zakresie zdrowia i szkolenia dla pracowników służby zdrowia w taki sposób, aby wykazywali oni wrażliwość [na sprawy płci] i uwzględniali oczekiwania osób korzystających z tych usług w zakresie sposobu porozumiewania się i kontaktowania się z nimi, a także prawo tych osób do intymności i do zachowania pewnych informacji w tajemnicy [z uwzględnieniem praw, powinności i obowiązków rodziców oraz innych osób prawnie odpowiedzialnych za dzieci oraz zgodnie z Konwencją o prawach dziecka] (p. 107 f). Zgodnie z postulatami Women's Linkage Caucus usunięto zdanie: *z uwzględnieniem praw, powinności i obowiązków rodziców oraz innych osób prawnie odpowiedzialnych za dzieci oraz zgodnie z Konwencją o prawach dziecka*. Dodano

natomiast sformułowania, że te informacje i usługi powinno cechować podejście całościowe.

[Zapewnienie by każda służba zdrowia oraz wszyscy jej pracownicy postępowali zgodnie z prawami człowieka i przestrzegali norm etycznych, zawodowych, a także wykazywali wrażliwość na sprawy płci przy świadczeniu usług zdrowotnych na rzecz kobiet, tak aby zapewnić odpowiedzialną współpracę kobiet oraz dobrowolną zgodę kobiet na usługi, po uzyskaniu przez nie pełnych informacji dotyczących tych usług.] [Opracowanie, wprowadzenie w życie i szerokie rozpowszechnienie kodeksów etyki w tym zakresie.] [Jednak żadne postanowienie Planu Działania nie zmierza do zobowiązania jakiegokolwiek pracownika służby zdrowia lub komórki służby zdrowia do świadczenia usług (lub kierowania na zabiegi) w stosunku do których mają zastrzeżenia z powodu przekonań religijnych lub moralnych, gdyż stanowi to pogwałcenie wolności sumienia.] (p. 107 g). W tym wypadku nie przyjęto tekstu w ostatnim nawiasie, czyli przyznania lekarzom prawa odmowy spełniania życzeń pacjentów niezgodnych z sumieniem lekarza.

Z trzech wersji dotyczących różnych zabiegów wykonywanych na kobietach wybrano bez zmian pierwszą: *[Zapewnienie by przed zleceniem leczenia, wprowadzeniem środków mechanicznych lub sterylizacją, kobiety były badane przez lekarza, który powinien udzielić im pełnych informacji, ustnie i pisemnie, o potencjalnych zagrożeniach, skutkach ubocznych i przeciwwskazaniach, wszelkich dostępnych metod planowania rodziny. Zapewnienie, by immunizacja kobiet i dziewcząt nie była stosowana przy użyciu eksperymentalnych lekarstw, szczepionek lub środków wywołujących poronienie]* (p. 107 h). Było to zgodne z Women's Linkage Caucus.

[Rozpoznanie niekorzystnych skutków dla zdrowia niebezpiecznych zabiegów przerywania ciąży oraz podjęcie w związku z tym, jako główna troska służby zdrowia, zgodnie z Programem Działania Międzynarodowej Konferencji ws. Ludności i Rozwoju;] [paragraf 8.25 ICPD: Aborcja w żadnym przypadku nie powinna być promowana jako metoda planowania rodziny. Wszystkie Rządy i odpowiednie organizacje międzyrządowe oraz pozarządowe wzywa się do zwiększenia zaangażowania w sprawy zdrowia kobiet, do zajęcia się wpływem na zdrowie niebezpiecznej aborcji 15/, z potraktowaniem tej sprawy jako głównej troski publicznej służby zdrowia oraz do zmniejszenia liczby przypadków odwoływania się do aborcji dzięki rozwijaniu i doskonaleniu usług w zakresie planowania rodziny. Zapobieganie niepożądanym ciążom zawsze musi być traktowane najbardziej priorytetowo i należy podejmować wszelkie starania na rzecz wyeliminowania potrzeby aborcji. Przy niepożądanym ciąży kobietom należy zapewnić łatwy dostęp do wiarygodnej informacji i okolicznościowego poradnictwa. Wszelkie środki i zmiany dotyczące aborcji w ramach systemu zdrowia będą wprowadzone na szczeblu krajowym lub lokalnym jedynie w drodze procesu ustawodawczego. Gdy aborcja nie jest niezgodna z prawem, powinna ona być bezpieczna. We wszystkich przypadkach kobiety powinny mieć dostęp do odpowiedniej jakości usług przy leczeniu komplikacji wynikających z aborcji. Należy niezwłocznie zaoferować usługi w zakresie poradnictwa post-aborcyjnego, edukacji i planowania rodziny, co może również przyczynić się do uniknięcia powtórnych aborcji.] (p. 107 i). Tekst ten został przyjęty na konferencji kairskiej.

[Rozważenie rewizji przepisów prawnych przewidujących kary w stosunku do kobiet, które poddały się nielegalnej aborcji;] (p. 107 k). Przyjęto powyższe teksty po długiej dyskusji. Zostały zdjęte nawiasy z ostatniego zdania o rozważaniu rewizji przepisów prawnych przewidujących kary dla kobiet dopuszczających się przerywaniu ciąży i połączone ze sobą dwa punkty. Jest to rozwiązanie kompromisowe w stosunku do propozycji Unii Europejskiej domagającej się zobligowania rządów, w których aborcja jest nielegalna, do wyeliminowania kar wobec kobiet za poddawanie się jej.

[Priorytatywne traktowanie wszelkich formalnych i nieformalnych programów, które pomagają kobietom wzmocnić poczucie własnej godności, zdobywać wiedzę, podejmować decyzje i wzmocnić poczucie odpowiedzialności za własne zdrowie, [programów, których celem jest zwiększenie świadomości, zarówno wśród mężczyzn jak i kobiet, w dziedzinie seksualności i rozrodczości człowieka], edukacja mężczyzn w dziedzinie zdrowia fizycznego, psychicznego kobiety, promowanie programów adresowanych zarówno do kobiet, jak i mężczyzn, których celem jest eliminacja praktyk okrutnego lub niesprawiedliwego traktowania kobiety - w tym eliminacja praktyk okaleczania narządów płciowych kobiety i preferowania synów, którego rezultatem jest zabijanie noworodków płci żeńskiej oraz prenatalna selekcji płodów], zbyt wczesnego wydawania córek za mąż, [prostytycji] stosowania przemocy fizycznej i seksualnej wobec kobiet, która łączy się często z zakażeniem wirusem HIV oraz innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową, eliminacja praktyk rozpowszechniania wśród kobiet narkotyków, praktyk dyskryminujących kobiety w systemie dystrybucji żywności oraz wszystkich innych szkodliwych działań i postaw, które godzą w fizyczne, psychiczne i społeczne podstawy życia kobiety; dostrzeżenie faktu, iż niektóre spośród tych praktyk i zachowań są przejawem łamania praw człowieka i elementarnych zasad styki lekarskiej]; (p. 108 a). Powyższy tekst przyjęto w całości. Zamienione jedynie [prostitution] na *sexual exploitation*.

[Przygotowanie oraz rozpowszechnienie dostępnych informacji, poprzez publiczne kampanie na rzecz zdrowia, środki masowego przekazu, godne zaufania doradztwo i systemy edukacyjne, w celu zagwarantowania kobietom i mężczyznom, zwłaszcza młodym ludziom, dostępu do informacji o ich zdrowiu, a zwłaszcza informacji na temat spraw związanych z płciowością i reprodukcją, [biorąc pod uwagę prawa, obowiązki oraz odpowiedzialność rodziców i innych osób prawnie odpowiadających za dzieci zgodnie Konwencją Praw Dziecka] [zgodnie z postanowieniami Programu Działania Międzynarodowej Konferencji ws. Ludności i Rozwoju] i [zawartych w raporcie Kairskim ICPD];] (p. 108 e). Powyższy tekst był jednym z najdłużej dyskutowanym ze względu na próbę wyeliminowania z niego odniesień do praw rodziców wobec dzieci. Postulowało to m.in. Women's Linkage Caucus. Ostatecznie przyjęto tekst bez istotnych zmian. Opuuszczono jedynie zdania odwołujące się wprost do konferencji w Kairze.

[Rozpoznanie charakterystycznych dla młodzieży [chłopców i dziewcząt] problemów oraz wprowadzenie odpowiednich programów, takich jak [programy informacyjne na temat zdrowia seksualnego i rozrodczości] oraz na temat chorób przenoszonych drogą płciową i HIV/AIDS, oraz uszanowanie ich praw do prywatności, poufności, szacunku i do świadomego wyboru; [biorąc pod uwagę pra-

wa i obowiązki oraz odpowiedzialność rodziców i innych osób prawnie odpowiadających za dzieci zgodnie z Konwencją o Prawach Dziecka;] (p. 108 g). Tekst przyjęto bez ostatnich nawiasów, ale odwołano się za to do punktu 108 e.

[Stworzenie specjalnych programów dla chłopców i młodych mężczyzn, [w współpracy z ich rodzicami] [biorąc pod uwagę prawa, obowiązki oraz odpowiedzialność rodziców i innych osób prawnie odpowiadających za dzieci zgodnie z Konwencją Praw Dziecka] oraz dla mężczyzn reprezentujących różne grupy wiekowe, których celem będzie dostarczanie [solidnych] [kompletnych i odpowiednich] informacji oraz [promowanie abstynencji przedmażeńskiej jako wzoru odpowiedzialnego zachowania seksualnego], promowanie bezpiecznych i odpowiedzialnych zachowań seksualnych i reprodukcyjnych, łącznie z promocją dobrowolnego i efektywnego stosowania przez mężczyzn metod zapobiegania HIV/AIDS i innym chorobom przekazywanym drogą płciową] [szkolenia w dziedzinie promocji bezpiecznego i odpowiedzialnego [używania prezerwatyw;] (p. 109 l). W tekście tym nie pozostawiono odniesień do Konwencji Praw Dziecka, ale umieszczono punkt 108,e. Dodano do metod zapobiegania chorobom przenoszonym drogą płciową obok prezerwatywy także abstynencję. Usunięto natomiast - zgodnie z postulatem Women's Linkage Caucus - zdanie: *promowanie abstynencji przedmażeńskiej jako wzoru odpowiedzialnego zachowania seksualnego.*

[Wspieranie i inicjowanie badań, które stanowiłyby odpowiedź na potrzeby i problemy kobiet, łącznie z badaniami nad zakażeniem kobiet HIV i innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową, nad kontrolowanymi przez kobiety środkami ochrony, takimi jak środki bakteriobójcze i plemnikobójcze oraz nad ryzykownymi postawami i zachowaniami zarówno kobiet jak i mężczyzn;] (p. 109 p). Tekst przyjęto w całości.

[poinformowanie kobiet na temat danych świadczących o tym, iż antykoncepcja hormonalna, aborcje i promiskuityzm zwiększają ryzyko rozwoju raka oraz zainfekowania narządów rodnych, po to, by mogły one podejmować świadome decyzje dotyczące ich zdrowia] (p. 110 e). Powyższy tekst został zneutralizowany. Women's Linkage Caucus postulowało całkowite usunięcie informacji o rakotwórczym działaniu hormonalnych środków antykoncepcyjnych, aborcji i promiskuityzmu. Ostatecznie zastąpiono go zwrotem: *factors which increase the risks of developing cancers and infections of the reproductive tract.*

[Zapewnienie odpowiedniej pomocy materialnej, finansowej i logistycznej dla młodzieżowych organizacji pozarządowych, po to, by zwiększyć ich możliwości na polu zaspokajania potrzeb młodzieży w dziedzinie zdrowia [łącznie ze zdrowiem seksualnym i reprodukcyjnym]; (p. 112 b). Tekst został przyjęty w całości, chociaż zdrowie seksualne i reprodukcyjne oznacza tu życie seksualne (A/CONF. 177/L.5. /Add.7).

[Aktami przemocy wobec kobiet są także: terroryzm, zmuszanie do sterylizacji i [aborcji], ordynarnie wymuszane użycie środków antykoncepcyjnych, [zabijanie płodów płci żeńskiej / prenatalna selekcja płodów] oraz zabijanie noworodków płci żeńskiej] (p. 115). Tekst wyraźnie nawiązujący do sytuacji w Chinach został zaakceptowany w przeddzień zakończenia konferencji (A/CONF.177/L.5. /Add.8/ Corr.1).

[*Podniesienie świadomości wagi środków masowego przekazu w kształtowaniu niestereotypowego wizerunku kobiet i mężczyzn. Wyeliminowanie w mediach wzorców mogących prowokować przemoc, zachęcanie odpowiedzialnych za charakter środków masowego przekazu do ustanowienia odpowiednich zasad i norm w tej materii, a także podniesienie świadomości i roli środków masowego przekazu w rozpowszechnianiu informacji i edukacji w dziedzinie powodów i skutków przemocy wobec kobiet i stymulowanie publicznej debaty na ten temat;*] (p. 126 j). Tekst został zaakceptowany ale wprowadzono nie uzgodnione przez wszystkich zdanie: [*at the same time freedom of expression cannot justify stereotyping of women*] (A/CONF.177/L.5. /Add.8).

[*Strony konfliktu często bezkarnie gwałcą kobiety, stosując gwałt jako wajenną i terrorystyczną taktykę. Przemoc i pogwałcenie ludzkich praw dotyka kobiet w różnym wieku, cierpiących z powodu uchodźstwa, straty domu i majątku, utraty lub zaginięcia najbliższych, biedy, rodzinnej dezintegracji i separacji. Kobiety są ofiarami morderstw, terroryzmu, tortur, zaginięć, seksualnego niewolnictwa, gwałtów [i ich konsekwencji], nadużyć seksualnych, [przymusowej ciąży], szczególnie w przypadkach czystek etnicznych i innych powstałych formach przemocy, a następnie borykają się z trwającymi do końca życia, psychologicznie uwarunkowanymi konsekwencjami zbrojnych konfliktów [i obcej okupacji]*] (p. 136). Tekst inspirowany wojną na Bałkanach i Czeczenii czy masakrą w Rwandzie został przez delegatów rządów odpowiedzialnych za wymienione zbrodnie wzięty w nawias, ale ostatecznie uzgodniono go bez większych zmian (A/CONF.177/L.5. /Add.9/Corr.1).

[*Ochrona kobiet i dzieci, które migrują jako członkowie rodzin, przed wykorzystaniem i odmową przyznania pełni praw przez sponsorów i rozważanie możliwości, w ramach krajowego prawa, przedłużania ich pobytu, biorąc pod uwagę że rozłączenie może przyczynić się do osłabienia więzów rodzinnych;*] (p. 150 b). Oba teksty najpierw wzięte w nawias przez państwa rozwinięte zostały ostatecznie przyjęte bez większych zmian (A/CONF.177/L.5. /Add.9).

[*Opracowanie i wprowadzenie w życie przepisów prawnych i kodeksów postępowania, które obejmują międzynarodowymi normami pracy i prawami pracowniczymi pracowników płci żeńskiej*] (p.180a). Tekst został doprecyzowany przez odwołanie się do International Labour Organization Convention 100 dotyczącą równej płacy i praw pracowniczych zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn (p. 163).

[*Przyjęcie polityki, która rozszerza zakres ochrony prawa pracy i zabezpieczania socjalnego, w celu objęcia nimi pracujących w domu, tymczasowo i w niepełnym wymiarze godzin oraz sezonowo i wprowadzenie przepisów prawnych promujących karierę zawodową opartą na elastycznych warunkach pracy*] (p.181a). Do tekstu dodano stwierdzenie o potrzebie zharmonizowania pracy i odpowiedzialności za rodzinę.

[*Ustanowienie i wprowadzenie w życie ustawodawstwa przyznającego urlopy macierzyńskie i świadczenia macierzyńskie/ojcowskie kobietom i mężczyznom oraz promowanie dzielenia rodzicielskich obowiązków pomiędzy kobiety i mężczyzn, między innymi poprzez odpowiednie przepisy prawne, bodźce i/albo zachęty*] (p.181c). Alternatywne: [*Zapewnienie, w drodze przyjęcia odpowiednich przepisów prawnych, bodźców i/albo zachęt, równych możliwości otrzymania urlopu ro-*

dzicielskiego i świadczeń rodzicielskich przez kobiety i mężczyzn]. Przyjęto drugą wersję. (A/CONF.177/L.5. /Add.10).

[Nierówność w życiu publicznym może się zacząć [w rodzinie, gdzie występuje nierówny podział władzy] [w ramach dyskryminacyjnych zachowań i praktyk w rodzinie] Nierówny podział pracy i obowiązków w ramach gospodarstwa domowego związany z nierównym podziałem władzy ogranicza kobiece możliwości znalezienia czasu i rozwinięcia umiejętności w celu udziału w procesach decyzyjnych na szerszej publicznej arenie. Bardziej równoprawne dzielenie obowiązków pomiędzy kobietami i mężczyznami nie tylko zapewnia lepszą jakość życia kobiet i ich córek, ale również zwiększa możliwość kształtowania i planowania publicznej polityki, praktyk i wydatków w celu uznania kobiecych interesów. [Nieformalne powiązania i wzory procesów decyzyjnych na poziomie lokalnym i środowiskowym, które wyrażają męski etos, ograniczają kobiece możliwości wzięcia równoprawnego udziału w gospodarczym i społecznym życiu kraju] (p.187). W przyjętym bez istotnych zmian tekście umieszczono odwołanie do paragrafu nr 30. (Jest w nim mowa o rodzinie i miejscu kobiety w społeczeństwie).

Dalej następuje kilka paragrafów dotyczących działalności politycznej kobiet i funkcji kierowniczych w społeczeństwie, które także objęte zostały nawiasami: [przedsięwzięcie odpowiednich kroków w celu znacznego wzrostu liczby kobiet][dla zapewnienia równego udziału kobiet i mężczyzn na wszystkich stanowiskach rządowych i w administracji publicznej] (p.192a) (A/CONF.177/L.5. /Add.11).

[Rozważenia podjęcia środków w systemie wyborczym, w celu zachęcenia partii politycznych do wyboru kobiet na wybieralne i ich wyznaczanie na niewybieralne stanowiska w takiej samej proporcji jak mężczyzn] (p.192b) (A/CONF.177/L.5. /Add.11/Corr.1.).

[Uznanie faktu, że wspólne dzielenie obowiązków rodzinnych i zawodowych pomiędzy kobietami i mężczyznami zwiększa kobiecego udział w życiu publicznym oraz podjęcie odpowiednich kroków do osiągnięcia tego stanu, w tym środków pozwalających na godzenie życia rodzinnego i pracy zawodowej] (p.192i).

Kontynuacja gromadzenia i rozpowszechniania ilościowych i jakościowych danych dotyczących kobiet i mężczyzn w procesach decyzyjnych [i analiza różnic w wpływie na proces decyzyjny oraz kontrola postępów w realizacji celu Sekretarza Generalnego - osiągnięcie 50 procentowego udziału kobiet, ewentualnie co najmniej 40 procentowego, na wyższych i kierowniczych stanowiskach do 2000 roku]. Przyjęto powyższy tekst w nawiasach bez zmian. Doprecyzowano jedynie termin (rok 2000) wzrostu udziału kobiet na wyższych i kierowniczych stanowiskach (p.195c) (A/CONF.177/L.5. /Add.11).

Dyskutowano także nad konkretnymi działaniami mającymi na celu wprowadzenie w życie postulatów zawartych w dokumencie pekińskim. Nie wszystkie państwa chciały się zgodzić na taką propozycję: [Ustanowienie powiązań punktów kontaktowych w ministerstwie i agencjach, wyposażonych w mandat dokonywania przeglądów polityk i programów, i stworzenie mechanizmów umożliwiających systematyczne spotkania przedstawicieli tych punktów z mechanizmem krajowym ds. awansu kobiet, w celu kontroli postępu we wprowadzeniu w

życie Platformy Działania] (p.207e). Ostatecznie tekst zaakceptowano z niewielkimi zmianami (A/CONF.177/L.5./Add.12/Corr.1).

Zgodzono się także na usunięcie nawiasów w poniższym tekście: *W krajach, które nie są jeszcze stronami Konwencji o likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet i innych międzynarodowych aktów praw człowieka, lub w których zostały złożone zastrzeżenia niezgodne z celami Konwencji, lub w których ustawodawstwo nie zostało jeszcze dostosowane do międzynarodowych norm i standardów, nie została jeszcze zagwarantowana równość kobiet w prawie. [Pełne korzystanie z praw przez kobiety jest blokowane przez: różnice między ustawodawstwem krajowym i normami międzynarodowymi, nadmierną biurokrację, brak odpowiedniej świadomości w procesie sądowym, nieodpowiednią kontrolą łamania praw człowieka w stosunku do wszystkich kobiet, połączoną z niewystarczającą reprezentacją kobiet w wymiarze sprawiedliwości, niewystarczający obieg informacji o istniejących prawach oraz przeważające postawy i praktyki potwierdzające faktyczną nierówność kobiet]. Mająca miejsce w praktyce nierówność jest powodowana brakiem przestrzegania m.in. przepisów czy kodeksów rodzinnego, cywilnego, karnego, pracy i handlowego oraz przepisów i zasad administracyjnych mających na celu zapewnienie pełnego korzystania przez kobiety z praw człowieka i podstawowych swobód* (p.219) (A/CONF.177/L.5./Add.13).

Usunięto nawiasy również z następującego tekstu: [Światowa Konferencja Praw Człowieka oraz Konferencja ws. Ludności i Rozwoju, które nie ustanowiły żadnych praw człowieka potwierdziły wszystkie aspekty powszechnych praw człowieka dla kobiet, w tym reprodukcyjne prawa kobiet zdefiniowane przez ICPD, przy uwzględnieniu zastrzeżeń do Programu Działania i prawo do rozwoju]. Mając w pamięci definicje zawarte w Rozdziale II, Rozdziale VII, 7.2 w Rozdziale VIII Program Działania 13/, prawa reprodukcyjne zależą od uznania podstawowych praw wszystkich małżeństw i jednostek do swobodnego i odpowiedzialnego decydowania o liczbie i okresie urodzenia swoich dzieci oraz od posiadania przez nich odpowiednich informacji i środków w celu dokonania wolnego wyboru oraz dostępu do najwyższej jakości usług medycznych związanych z seksem i zdrowiem reprodukcyjnym. Jak stwierdzono w dokumentach praw człowieka, wybór dotyczący reprodukcji powinien być wolny od nacisków, dyskryminacji i przemocy. [Tak więc unikalne reprodukcyjne i produkcyjne role kobiet i mężczyzn powinny być uznane i szanowane:] Zmiany w kobiecej i męskiej świadomości, w postępowaniu i zachowaniu obu płci są niezbędne dla lepszego zrozumienia między kobietami i mężczyznami w kwestii dzielenia obowiązków, uwzględniając kwestię zdrowia związanego z reprodukcją i seksem i są warunkiem równego partnerstwa w życiu publicznym i prywatnym. Specjalne wysiłki należy podjąć w celu podkreślenia męskiej współodpowiedzialności i promocji aktywnego zaangażowania mężczyzn w odpowiedzialne rodzicielstwo oraz seksualne i reprodukcyjne zachowanie] (p.223). Tekst został uporządkowany i przyjęto zawarte w nim sformułowanie: *prawa reprodukcyjne zależą od uznania podstawowych praw wszystkich par i jednostek do decydowania w sposób wolny i odpowiedzialny o liczbie, miejscu i czasie przyjścia na świat ich dzieci i posiadania informacji i sposobów uczynienia tego, oraz prawo do utrzymania najwyższego standardu zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego* (A/CONF.177/L.5./Add.13/Corr.1).

[Przemoc we wszystkich swoich formach jak: seksualne molestowanie, prostytutka, pornografia, niewolnictwo, eksploatacja oraz przemoc wynikająca z kulturalnych uprzedzeń, rasizmu i rasowej dyskryminacji, etnicznych czystek, ksenofobii, ekstremizmów religijnych i antyreligijnych oraz międzynarodowego handlu kobietami i dziećmi, jest sprzeczne z godnością i wartością jednostki ludzkiej i musi być wyeliminowana] (p.225). Tekst powyższy został zaakceptowany łącznie z terminem *pornografia*.

[Działanie na rzecz ratyfikacji i wzmocnienia międzynarodowej konwencji przeciwko wszelkim formom jawnego i ukrytego wykorzystania seksualnego, która przewiduje zapewnienie opieki nad ofiarami i karanie sprawców (np. prowadzących firmy zajmujące się turystyką seksualną, stręczycieli)] (p.230 o). Paragraf ten został poszerzony i ostatecznie brzmi następująco: *Wzmocnienie wprowadzania w życie wszystkich odpowiednich narzędzi praw człowieka w celu walki i wyeliminowania, włącznie przez międzynarodową współpracę, zorganizowanych i innych form handlu kobietami i dziećmi, włącznie dla celów eksploatacji seksualnej, pornografii, prostytucji i turystyki seksualnej, oraz dostarczenie prawnej i socjalnej pomocy dla ofiar. To powinno obejmować działania na rzecz współpracy międzynarodowej aby stawiać przed sądem i karać tych, którzy są odpowiedzialni za zorganizowaną eksploatację kobiet i dzieci* (p.230 o), (A/CONF.177/L.5./Add.13).

[Rozważenie możliwości dokonania] dokonanie rewizji systemu prawnego włączając [prawa zwyczajowe obowiązujące w niektórych społecznościach], prawo rodzinne, cywilne, karne, handlowe i prawo pracy po to, by umożliwić realizację zasad i procedur międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka, [rozważać możliwość usunięcia] usunięcie wszelkich przepisów prawnych i administracyjnych mogących nadal stanowić podstawę do dyskryminacji kobiet (p.232d). Został przyjęty także powyższy paragraf, chociaż Chiny i państwa islamskie miały tu pewne zastrzeżenia (A/CONF.177/L.5./Add.13).

[Tworzenie przewodników profesjonalnych i kodeksów postępowania obejmujących problematykę przemocy, poniżania i pornografii dotyczącej kobiety w środkach masowego przekazu, z uwzględnieniem reklam] Tekst został przyjęty w całości (p.244b) (A/CONF.177/L.5./Add.13).

Konwencja o Prawach Dziecka uznaje, że Państwa Strony w granicach swej jurysdykcji będą respektowały i gwarantowały prawa zawarte w niniejszej konwencji wobec każdego dziecka, bez jakiegokolwiek dyskryminacji, niezależnie od rasy, koloru skóry, płci, języka, religii (...) (Art.2, Par.1) Jednakże różne źródła w różnych krajach wskazują na dyskryminację dziewcząt, która rozpoczyna się od wczesnego dzieciństwa i trwa po życie dorosłe. [W niektórych częściach świata mężczyźni mają przewagę liczebną nad kobietami o 5%. Przyczynami tego braku milionów kobiet, są m.in. niehumanitarne traktowanie kobiet oraz praktyki takie jak okaleczanie kobiet, dzieciobójstwo nowonarodzonych i niechcianych córek, wczesne małżeństwa, przemoc wobec kobiet, prostytutka, nadużycia seksualne, dyskryminacja dziewcząt w przydziale żywności czy inne praktyki dotyczące np. ochrony zdrowia. Rezultatem tych praktyk jest fakt, że życia dorosłego doczekuje więcej chłopców niż dziewcząt] (p.259). Tekst został przyjęty, chociaż wyraźnie godził w politykę wobec kobiet gospodarzy Konferencji, czyli Chin.

Dziewczęta, zarówno starsze jak i młodsze, narażone są na ciągłe przyjmowania wielu niepokojących informacji dotyczących ich płci oraz roli jako kobiety, które pochodzą zarówno od rodziców, nauczycieli jak i rówieśników czy środków masowego przekazu. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni powinni wspólnie z dziećmi oraz młodzieżą pracować nad przelaniem istniejących stereotypów. [Uznanie zakresu odpowiedzialności, praw oraz obowiązków rodziców lub osób prawnie odpowiedzialnych za dziecko zgodnie z Konwencją Praw Dziecka] (p.262). Do tekstu w nawiasie dodano odniesienie do paragrafu nr 267, czyli tekstu znajdującego się poniżej. Women's Linkage Caucus postulowało usunięcie odniesienia do praw rodziców.

*[Międzynarodowa Konferencja ws. Populacji i Rozwoju, która odbyła się w 1994 roku uznała w paragrafie 7.3 Programu Działania, że cała uwaga powinna być skierowana na promocję wzajemnych, opartych na zasadzie poszanowania i równości stosunków pomiędzy obiema płciami a szczególnie na sprostanie potrzebom w zakresie edukacji i opieki dorastających dziewcząt w celu umożliwienia im pozytywnego oraz odpowiedzialnego rozwiązywania problemów związanych z płcią]. [Uznanie zakresu odpowiedzialności, praw oraz obowiązków rodziców lub osób prawnie odpowiedzialnych za dziecko zgodnego z Konwencją Praw Dziecka]. [Odpowiedzialne wychowanie seksualne, wrażliwość i równość stosunków panujących pomiędzy obiema płciami, szczególnie w wieku dojrzewania, podkreśla i promuje harmonijne stosunki pomiędzy mężczyznami i kobietami. Powinny zostać wsparte działania mające na celu integrację wychowania seksualnego wśród młodzieży z pomocą rodziców, które kładłoby nacisk na odpowiedzialność, jaka spoczywa na młodych mężczyznach i kształtowało świadomość seksualną] (p.267). Tekst powyższy został zaakceptowany w zasadzie bez zmian dzięki trwającej kilka dni dyskusji. W celu jakby zrównoważenia Konwencji Praw Dziecka dodano w nim konieczność brania pod uwagę *Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination against Women*. Znalazł się też istotny tekst: *In all actions concerning children, the best interests of the child shall be a primary consideration.**

*Przemoc seksualna oraz choroby przenoszone drogą płciową, łącznie z HIV i AIDS wywierają druzgoczący wpływ na zdrowie dzieci, przy czym dziewczęta są bardziej podatne od chłopców na konsekwencje [stosunków płciowych odbywanych bez zabezpieczeń/ przedwczesnych i nieodpowiedzialnych zachowań seksualnych] (p.269). Women's Linkage Caucus również i w tym tekście postulowało usunięcie z ostatniego zdania: *przedwczesnych i nieodpowiedzialnych zachowań seksualnych.**

[Uchwalenie, wydanie i wprowadzenie w życie przepisów prawnych, które gwarantowałyby równe i sprawiedliwe egzekwowanie prawa spadkowego dla dziecka niezależnie od jego płci] (p.274d). Tekst ten bierze w obronę prawo dziewcząt w krajach islamskich do dziedziczenia.

[Podjęcie kroków zmierzających do tego, aby tradycyjne, religijne straje i obzędy dotyczące dziewcząt nie były podstawą dyskryminacji w instytucjach edukacyjnych] (p.276d). (Wyraźna aluzja do wydarzeń we francuskich szkołach publicznych, w których próbowano zabronić dziewczętom islamskim nosić na głowach chusty przepisane prawem Koranu.

Udzielanie poparcia instytucjom oświatowym oraz środkom masowego przekazu w celu przyjęcia i propagowania niestereotypowego wizerunku dziewcząt i chłopców i działania na rzecz wyeliminowania pornografii dziecięcej, degeneracji oraz brutalnego wizerunku młodych dziewcząt (p.277b).

[Wyeliminowanie wszelkich form dyskryminacji dziewcząt oraz głęboko zakorzenionych przyczyn, dla których synowie są bardziej preferowani od córek, czego rezultatem są często praktyki dzieciobójcze oraz aborcyjne w stosunku do płodów żeńskich, a także technologie określania płci przed narodzeniem] (p.277c). W powyższych paragrafach znajduje się szereg postulatów mających wyeliminowanie utrwalonych kulturowo praktyk dyskryminujących płęć żeńską. Nawiasy świadczą o kontrowersjach co do tych postulatów. Ostatecznie nawiasy zostały wyeliminowane.

Wprowadzenie zasady równego dostępu do edukacji oraz zaawansowanych programów badawczych mających na celu wzmocnienie indywidualnych i zbiorowych działań na rzecz zredukowania podatności dziewcząt na AIDS/HIV i inne choroby; [zgodnie z Programem Działań ICPD przyjętym w Kairze]. [Uznając prawa, zakres odpowiedzialności i obowiązków rodziców i innych osób prawnie odpowiedzialnych za dzieci zgodnie z Konwencją o Prawach Dziecka] (p.281d). Zamiast Konwencji o Prawach Dziecka wpisano odniesienie do paragrafu 267.

Zapewnienie edukacji oraz dostępu do informacji dla dziewcząt, szczególnie dziewcząt dorastających, odnośnie do fizjologii reprodukcji, [zgodnie z Programem Działań ICPD przyjętym w Kairze odnośnie do poradnictwa seksuologicznego i w zakresie zdrowia reprodukcyjnego] oraz wiedzy na temat bezpiecznych metod planowania rodziny i zabezpieczenia przed AIDS/HIV i innymi chorobami]. [Uznając prawa, zakres odpowiedzialności i obowiązków rodziców i innych osób prawnie odpowiedzialnych za dzieci zgodnie z Konwencją o Prawach Dziecka] (p.281e). Podobnie jak w poprzednim paragrafie wpisano odniesienie do paragrafu 267.

Podkreślenie roli i odpowiedzialności młodzieży dorastającej odnośnie do zdrowia i zachowań reprodukcyjnych poprzez zapewnienie odpowiednich usług i poradnictwa [zgodnie ze sprawozdaniem Międzynarodowej Konferencji ws. Ludności i Rozwoju] [zgodnie z Programem Działania Międzynarodowej Konferencji ws. Ludności i Rozwoju] [Biorąc pod uwagę zastrzeżenia i deklaracje zgłoszone do tego dokumentu oraz uznając prawa, zakres odpowiedzialności i obowiązków rodziców i innych osób prawnie odpowiedzialnych za dzieci zgodnie z Konwencją o Prawach Dziecka](p.281g). Wyeliminowano też wszelkie odniesienia do innych dokumentów, wpisano jedynie paragraf 267.

[Opracowanie i wdrażanie prawa] chroniącego dziewczęta przed wszystkimi formami przemocy z dzieciobójstwem włącznie, [prenatalną selekcją płci], okaleczeniami płciowymi, kazirodztwem, napastowaniem seksualnym, wykorzystywaniem seksualnym, prostytutką dziecięcą, pornografią dziecięcą i rozwijaniem programów stosownych do wieku [bezpiecznych i zapewniających poufność] oraz [medycznych i psychologicznych] służb pomocy [uznających prawa, obowiązki i odpowiedzialność rodziców i innych osób prawnie odpowiedzialnych za dziecko i zgodnych z Konwencją Prawa Dziecka] aby pomóc dziewczętom - ofiarom prze-

mocy (p.283d). Opuszczono teksty w nawiasach mówiące o rodzicach i *Konwencji o Prawach Dziecka* (A/CONF.177/L.5. /Add.16).

Rozdział piąty omawia rozwiązania instytucjonalne na szczeblu krajowym i międzynarodowym, które są niezbędne aby można było wprowadzić w życie postulaty zawarte w dokumencie konferencji. Rozdział szósty zajmuje się koniecznością ustalení źródeł finansowania podejmowanych działań na rzecz polepszenia sytuacji kobiet w świecie.

Podsumowanie konferencji

Konferencja w Pekinie w opinii obserwatorów i delegatów zakończyła się kompromisem, tzn. przyjęciem wynegocjowanej w wielkim trudzie ostatecznej wersji dokumentu. Niektóre państwa wzniosły swoje zastrzeżenia co do pewnych jego części, jako sprzecznych z prawem narodowym lub wartościami kulturowymi. Rząd polski przyjął w całości uzgodniony dokument. Nie wszyscy członkowie delegacji polskiej zgodzili się z tym stanowiskiem. Np. senator Alicja Grześkowiak uważa, że powinno być zgłoszone zastrzeżenie co do zapisu: *istnieją różne formy rodziny* (p.30), dlatego, że zwrot ten może być interpretowany jako obejmujący także związki homoseksualne. Zdaniem A. Grześkowiak dokument wydaje się ograniczać prawa rodziców do edukacji seksualnej zgodnie z wartościami przez rodziców wyznawanymi lub akceptowanymi.

Żadna z poprzednich konferencji kobiecych nie wywoływała tylu kontrowersji, co konferencja w Pekinie. Przewyższa ją pod tym względem jedynie ubiegłoroczna Konferencja na temat Zaludnienia i Rozwoju w Kairze, której Pekin był jakby dalszym ciągiem. Złożyło się na to wiele czynników. W ostatnich latach nastąpiło ożywienie aktywności organizacji pozarządowych, w tym kobiecych, spośród których wiele stawia sobie za cel przeprowadzenie światowej rewolucji dotyczącej miejsca kobiety w społeczeństwie. Problem jednak polega na tym, że działaczki ruchów kobiecych walcząc o równe prawa kobiet kreują ideologię, która jest także rewolucyjna w sferze moralnej i obyczajowej. Projekt dokumentu zarówno w Kairze, jak i Pekinie przygotowywany był przez radykalne skrzydła organizacji kobiecych i odbiegał znacznie od poglądów i oczekiwań nawet zwykłych kobiet w Europie i Ameryce, nie wspominając już państw islamskich. Organizacje te mają obecnie duży wpływ w ONZ-cie i wielu zachodnich rządach. Cieszą się także poparciem administracji prezydenta Clintona, który w swej kampanii wyborczej odwoływał się do członków tych organizacji. W wyniku trudnych negocjacji końcowy dokument kairski odbiegał znacznie od swojej liberalnej wersji. Dokonało się to nie tylko dzięki delegacji watykańskiej, ale także postawie wielu państw muzułmańskich i państw Ameryki Południowej. Jednak już na zakończenie konferencji kairskiej i na konferencji w Kopenhadze w marcu br. (World Summit for Social Development) skrajnie feministyczne organizacje kobiece zapowiadały walkę w Pekinie o odzyskanie tego, co straciły w Kairze. Stąd też na IV Międzynarodową Konferencję ws. Kobiet wybierano z poszczególnych państw delegatki ze środowisk zbliżonych do feministycznych.

Konferencja kobieca w Pekinie, podobnie jak w Kairze, była poważną próbą przeprowadzenia rewolucji moralnej i obyczajowej w świecie przez organizacje feministyczne. Na jednej i drugiej konferencji dochodziło do konfrontacji dwóch przeciwstawnych opcji etycznych i obyczajowych. Z jednej strony występowali rzecznicy tradycyjnego systemu wartości, w którym podkreśla się czystość przedmałżeńską, powołanie kobiety do macierzyństwa, wartość rodziny, związek prokreacji, jako współpraca ze Stwórcą (Watykan, szereg państw islamskich i państwa Ameryki Południowej), a z drugiej zaś propagatorzy praw kobiet, ale rozumianych w sposób szczególny. Przewodnicząca UNFPA dr Nafis Sadik powiedziała m.in., że pierwszym znakiem respektowania tych praw jest popieranie praw reprodukcyjnych. Nikt nie może narzucać kobiecie decyzji związanych z reprodukcją. Pary i jednostki mają podstawowe prawo do decydowania w sposób wolny o liczbie dzieci i prawo dostępu do informacji dotyczących planowania rodziny. Realizowanie praw reprodukcyjnych wymaga uwolnienia kobiety od systemu wartości, który podkreśla u kobiety tylko funkcje związane z macierzyństwem i rodziną. Ponieważ konferencja kairska nie zadawała w pełni żadnej ze stron sporu, obydwie opcje etyczne starły się ponownie w Pekinie. Z tym, że przedstawiciele pierwszej opcji przyjęli postawę obronną, przejawiającą się w hasle: *nic poza Kair*, czyli nie dać się cofnąć z pozycji tam wywalczonej. Opcja druga przyjęła metodę ofensywną uważając, że trzeba osiągnąć, to co się nie udało w Kairze.

Mniejsze spory na Konferencji w Pekinie wywoływały hasła równości społecznej kobiet, zapewnienia im możliwości awansu społecznego i politycznego. Delegacja watykańska, państwa islamskie i dobrze zorganizowane międzynarodowe grupy o profilu pro-rodzinnym protestowały przeciwko stawianiu tych wartości ponad rolę kobiety w rodzinie. Najłatwiej było zapewne uzyskać zgodę co do potrzeby likwidowania istniejących na świecie wielu negatywnych zjawisk, jak przemoc wobec kobiet, wykorzystywanie seksualne, selekcja płci przed i po narodzeniu (zabijanie dziewczynek), nierówny start chłopców i dziewczynek w zakresie edukacji, nędza kobiet, analfabetyzm w wielu krajach Afryki i Azji. Już trudniej było uzyskać jednomyślność odnośnie do prawa dziedziczenia przez kobiety na równi z mężczyznami (zastrzeżenia ze strony Egiptu i Mauretanii).

O ile konieczność eliminowania z życia szkodliwych dla kobiet zjawisk nie budziła wątpliwości, to nie bardzo wiadomo było jak się zabrać do poprawy ich sytuacji. Np. stosowanie przemocy wobec żony przez męża można chyba tylko częściowo rozwiązać przez ustawodawstwo prawne. Jak się wydaje nie doceniano na Konferencji konieczności promowania edukacji etycznej. Poza tym, problem pozycji kobiety w państwach islamskich jest skomplikowany od strony kulturowej i religijnej. Nie można go osądzać i oceniać przez pryzmat naszej kultury. A tym bardziej nie można go próbować rozwiązywać w oparciu o propozycje radykalnych grup feministycznych, które są mocno kontrowersyjne nawet dla kobiet z Europy czy Ameryki. Chociaż w Pekinie mówiło się o kompromisie, to jednak biorąc pod uwagę dokument wyjściowy więcej wywalczyli zwolennicy tradycyjnej moralności. Stało się to dzięki zdrowemu rozsądkowi i poczuciu odpowiedzialności wielu delegatek z różnych państw, a także nieugiętej postawie państw islamskich.

Po zakończeniu Konferencji można postawić sobie pytanie o sens jej zorganizowania. Ktoś obliczył, że pieniądze wydane na nią wystarczyłyby na wyżywienie średniej wielkości państwa afrykańskiego przez rok czasu. Co ona zmieni w losie kobiet? Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na tego rodzaju pytania. Niewątpliwie była to ważna próba zwrócenia uwagi na występujące zjawiska niesprawiedliwego i nierównego traktowania kobiet jakie występują w świecie, dyskryminacji, nędzy, przemocy seksualnej, wykorzystywania seksualnego, analfabetyzmu itp. Szkoda jednak, że te dwa tygodnie były zdominowane sporami nad terminami dotyczącymi marginalnych problemów, jak np. prawa kobiet o odmiennej orientacji seksualnej i innymi tego typu zagadnieniami. Wydaje się także, że dokument powinien być w całości uzgodniony wcześniej natomiast konferencja powinna się zajmować kwestią sposobu wprowadzania w życie zawartych w nim postulatów.

Znaczenie konferencji podważa także fakt, że ostatecznie wdrażanie ustaleń zawartych w dokumencie pekińskim jest sprawą dobrej woli poszczególnych państw. W praktyce mogą być jedynie wywierane pewne formy nacisku finansowego na państwa biedne w celu skłonienia ich do zaakceptowania dokumentu. Również obywatele lub organizacje będą mieli obecnie podstawę domagania się od swych rządów uwzględnienia w prawie narodowym ustaleń zapisanych w dokumencie pekińskim, ale nic poza tym. W czerwcu 1996 roku w Istambule odbędzie się następną konferencja ONZ, która zajmie się problemami zasiedlenia naszego globu i zapewne będzie ona kolejną okazją do dyskusji na temat praw kobiet.